

61225

NACZELNE DOWÓDZTWO W. P.  
(SZTAB GENERALNY)

Poczta polowa 53 12 grudnia 1920 r.

Oddział II Informacyjny

Ew/Ref. № 57553 /II

Do

ADJUTANTURY GENERALNEJ

Przesyła się do wiadomości odpisy raportów Nr. 3 i Nr.4.  
eksperta wojskowego na konferencji pokojowej w Rydze, ppułk.  
Matuszewskiego, oraz odpowiedzi Nacz.Dow. na powyższe raporta.  
2. załączniki.

Za zgodność:

*W. Z. Sokolowski  
ppułk*

W/Z Szefa Sztabu Gener.

/-/ K u l i Ń s k i

Gen.ppor.

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH  
ADJUTANTURA GENERALNA  
WARSZAWA

L: Dz. 41225, dnia 15/7 1920 r.  
3 3 Wydział XII

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

633

Odpis.

D E P E S Z A

Radio-szyfr.

POLSKA DELEGACJA POKOJOWA W RYDZIE ppułk. MATUSZEWSKI

Na podstawie raportów Nr.3 i 4. Nacz.Dow. podkreśla jeszcze raz, że informacje bolszewickie były niezgodne z rzeczywistością i potwierdza swoją instrukcję Nr. 55129/II z dn. 3/XII., aby za miarodajne uważano tylko informacje Nacz.Dowództwa stop

Jednocześnie wpada w oko, że nie wyzyskano tego faktu, iż bolszewicy sami pierwsi nie rozpoczęli w naznaczonym terminie odwrotu na północy i nie wycofywali swych wojsk w oznaczonym terminie stop

SztGenND 56553/II

Za zgodność odpisu:

*Rupieny*  
/-/ KULINSKI Gen-ppor.

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

634

Ekspert wojskowy

Ryga, dnia 23. listopada 1920 roku.

No. 14.

Ściśle tajne.

RAPORT No. 3.

 PILSUDSKI  
 INSTITUTE  
 ARCHIVES  
 New York

### 1. Wstrzymanie posiedzeń Konferencji.

Dnia 20.XI. Joffe nadesłał notę /załącznik No. 1./ o wstrzymaniu się Delegacji bolszewickiej od brania udziału w obradach Konferencji do czasu "wypełnienia przez nas protokołu z dnia 14. XI.". Zamierzone na dzień następny posiedzenia komisji zostały odwołane. Materiałem dla zerwania dostarczyło oświadczenie pułk. Rybaka w Mieszanej Komisji Rozjemczej L. 203 / przez nas nie otrzymane / z całym szeregiem zarzutów co do niewypełnienia przez nas warunków umowy / załącznik No. 2. podany w streszczeniu w depeszy mojej No. 2663/14 z dnia 21.XI./. Na skutek zimnej odpowiedzi na tę notę i umiejętanie rozpaszczonych pogłosek o możliwości zmian w Delegacji Polskiej oraz ewentualnym opuszczeniu Rygi przez Dabskiego bolszewicy uznali treść noty swej z dnia 21.XI. za wyczerpanie sprawy, stwierdzając, iż nie już nie stoi na przeszkodzie wznowienia rokowań pokojowych. Zatrzymanie obrad trwało w ten sposób zaledwie 24 godziny. Na telefoniczne zaproponowanie ze strony bolszewickiej 21.XI. wieczorem wznowienia prac komisji w dn. 22.XI. odpowiedziano z naszej strony, iż na piśmienne oświadczenie o przetrwaniu Konferencji żądamy piśmiennego zawiadomienia o jej wznowieniu. Takie postawienie sprawy wywołało pewne zaniepokojenie wśród bolszewików, zdradzających chęć ominięcia w tym wypadku drogi pisemnej. Ostatecznie o 1-ej w nocy z dn. 21. na 22. nadesłano żadaną notę /załącznik No. 3./. W ten sposób od 22. komisje zaczynają dalej pracować.

Takie stawianie sprawy jasno wskazuje, że Joffe działa tu w sposób przystosowany do gruntu ryskiego, wysuwając momenty zastraszenia Delegacji Polskiej i wycofując się z tego przy trochę silniejszej i spokojniejszej stanowisku Delegacji Polskiej.

283 Konf. Pokoj.

O D P I S.

Szanowny Panie Przewodniczący.

W odpowiedzi na notę Pańska No.89 z dnia 20.b.m. mam zaszczyt oświadczyć, co następuje:

Według wiadomości, które otrzymałem z Warszawy, wojska polskie, dopełniając ściśle postanowień protokołu z dnia 14. b.m., rozpoczęły cofanie się na terytorjum państwowe polskie.

Co do innych kwestji, poruszonych w nocie Pańskiej, wobec niepodania dat, w których pułk. Rybak miał poczynić wspomniane w nocie Pańskiej wnioski i orzeczyje oraz wobec braku faktycznych danych w tej sprawie, ograniczyć się muszę do zakomunikowania treści noty Pańskiej memu Rządowi.

W reszcie wyrazić muszę ubolewanie, że z powodu okoliczności - mojem zdaniem - drugorzędnego znaczenia, które - według noty Pańskiej - zaszły w Mińsku, rokowania pokojowe ulegają zwłoce oraz stwierdzić, że odpowiedzialność za to spada całkowicie na Delegację Rosyjsko-Ukraińską.

Proszę przyjąć, Panie Przewodniczący, wyrazy prawdziwego szacunku i poważania.

Przewodniczący Polskiej Delegacji Pokojowej:

Do Pana Przewodniczącego

Rosyjsko - Ukraińskiej

Delegacji Pokojowej.

w R y d z e.

Za zgodność odpisu:



221.2

K O P J A.

R.S.F.S.R.

U.S.S.R.

Delegacja Pokojowa dla  
Spraw Pertraktacji z Polską  
21/XI./ listopada/1920 r.

No.91.



ŁASKAWY PANIE PRZEWODNICZACY.

W odpowiedzi na Pańską notę No.283 z dnia 20 listopada, oraz jako uzupełnienie mojej No.89 z tegoż samego dnia, pozalam sobie zakomunikować Panu, iż jak wynika z oficjalnego odnośnika Polskiej Delegacji Wojskowej przy PRUWS za No.203, wojska polskie wbrew wiadomościom otrzymanym przez Pana w Warszawie, nie przestrzegają ściśle protokołu z dnia 14 listopada.

Ze wspomnianego odnośnika wynika, że :

1/ wojska polskie nie wszędzie otrzymały rozkaz wycofania się, " tam gdzie tego nie uskuteczniiono", jak wyraźnie brzmi protokół z dnia 14 listopada, lecz tylko w obrębie rozlokowania polskiej 6. Armji, lewe skrzydło której kończy się na południe od rzeki Prypeci.

2/ że tylko na niewielkim odcinku - od Międzyboża do Ostropola wojska polskie zostaną wycofane do dnia 19/XI., na pozostałej zaś linii frontu 6. Armji wycofanie rozpoczyna się nie o północy z 19 na 20/XI.- zgodnie z protokołem z dnia 14/listopada, lecz 22-o listopada za ledwie.-

3/ wbrew kategorycznej formie warunku protokołu 14 listopada bezwzględnie obowiązującego wojska polskie do wypełnienia wskazówek § 6 traktatu o zawieszeniu broni, nie było ani jednego dnia, w którymby przemarsz wojsk polskich sięgał 20 klm., jedynia 27 listopada przemarsz wynosi 20-25 klm. w dniach ostatnich zaś przestrzeń przebywaną dziennie równa się za ledwie 10 klm.

4/ bez ważniejszej przyczyny, a w każdym razie, jako pogwałcenie § 6. umowy o zawieszeniu broni.

5/ że wogóle bрек § 6. umowy o zawieszeniu broni na przemarsz dla prawego skrzydła przestrzeni wó nej 90 wiorstom



wyznaczono okres 10-dniowy, nie licząc już dni 20 i 21/XI, których to użyć zaproponowano na zorganizowanie marszu i ewakuację tyłowych instytucji, co ze swej strony nie zgadza się z protokołem z dnia 14/XI., który kategorycznie ustala, że wskazówki § 6. umowy w żadnym wypadku nie będą naruszone i wyżej wskazany termin odejścia wojsk polskich / 24 według czasu środkowo-europejskiego 19 listopada / nie będzie przedłużony.

6/ że całkowity przemarsz wojsk polskich obliczony jest tylko do państwowej granicy, a przecież na zasadzie umowy wojska polskie winny zająć linię oddaloną nieco od granicy, obecnie dystans ten jest ściśle określony.

7/ na żądanie polskiego dowództwa skierowano do dowództwa rosyjsko-ukraińskiego, aby rozpoczęło ono przerzucanie wojsk swoich dopiero po upływie doby od chwili odejścia wojsk polskich, jest bezpodstawne, a w każdym razie nie przewidziane traktatem.

8/ nie zgadza się również z umową i nieczem nie jest uzasadnione żądanie Dowództwa Polskiego o zachowaniu 30 klm. odległości pomiędzy polskimi i ros.-ukraińskimi wojskami, gdyż traktat przewiduje tylko pas neutralny 30 klm. w obie strony od oznaczonej w nim granicy państwowej.

9/ Wreszcie postanowienie Polskiego Dowództwa, aby na samej granicy pozostawiony był kordon, stanowczo przeczy umowie, która wprost przeciwnie ustanawia 15 klm. strefę neutralną i kategorycznie żąda, aby na tej przestrzeni nie było ani jednego uzbrojonego żołnierza.

Komunikując Panu o tem z wielkim żalem konstatują, że Naczelne Dowództwo W.P. nie tylko pozwala sobie dowolnie komendować zupełnie wyraźne uchwały Polsko-Rosyjsko-Ukraińskiej Konferencji Pokojowej, do których powinno się ściśle stosować, ale również nie wypełnia postanowień przyjętych przez Konferencję Pokojową.

Konstatując wszystkie wyżej podane uchylenia od postanowień przyjętych za obopólną zgodę przez obie delegacje pokojowe, zmuszony jestem prosić Pana, Panie Przewodniczący, aby przedsięwziął Pan środki celem ścisłego wypełnienia wszystkich posta-

nowień Pokojowej Konferencji przez wszystkie urzędy Rzeczypospolitej Polskiej, a zarazem muszę podkreślić, iż dokonane przez Polskę wykroczenia względem umowy Pokojowej będą wzięte pod uwagę przez Ros. Ukr. Delegację Pokojową przy dalszych pertraktacjach w kwestji zawarcia definitywnego pokoju pomiędzy Rosją i Ukrainą z jednej strony a Polską z drugiej, zwłaszcza przy wspólnych rozrachunkach obu stron.

Jednocześnie, żakując różnej mierze, jak i Pan, Panie Przewodniczący, że pertraktacje pokojowe ulegają zwłoce, zaznaczyć muszę, iż niewypełnienie raz przyjętych zobowiązań, nie można uważać za "warunek drugorzędny", albowiem budzi to wątpliwość co do racjonalnego charakteru prowadzonych ~~pertraktacji~~ pertraktacji wogóle, a zatem odpowiedzialność za przerwę w pertraktacjach, w żadnym razie nie ponosi Rosyjsko-Ukraińska Delegacja, rządy której dotychczas jaknajlojalniej wypełniały wszystkie przyjęte zobowiązania, odpowiedzialność całkowicie spada na Polską Delegację Pokojową, która tego samego nie może powiedzieć o swoim rządzie.-

Korzystam ze sposobności, by ponowić zapewnienia kompletnego szacunku.

/-/A. JOFFE

Do  
Pana Przewodniczącego Polskiej Delegacji  
Pokojowej w Rydze.

*Za zgodność  
pewności*

U.S.R.R.

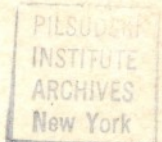
Delegacja Pokojowa  
dla pertraktacji z Polską

21/XI.

No. 92.

Do

Pana Przewodniczącego  
Polskiej Delegacji Pokojowej.



Łaskawy Panie Przewodniczący,

W odpowiedzi na zawiadomienie sekretarza Rosyjsko-Ukraińskiej Delegacji Pokojowej, o tem, że proponują zorganizowanie w dniu jutrzejszym o godz. 11 rano- zebrania Komisji Finansowo-Ekonomicznej, o godz. 12- Komisji dla Wymiany uchodźców i internowanych, o godz. 1-szej po południu - spotkanie pp.przewodniczących Komisji Terytorjalnej i o godz. 5 po południu zebranie polityczno-prawnej Komisji- sekretarz Polskiej Delegacji Pokojowej p.żadoś, zakomunikował telefonicznie, że Polska Delegacja Pokojowa uważa za niemożliwe wznowienie prac Konferencji Pokojowej, aż do chwili otrzymania pisemnego zawiadomienia, że Rosyjsko-Ukraińska Delegacja Pokojowa uznaje możliwość ponownego rozpoczęcia prac, gdyż nota moja o niemożliwości kontynuowania tych prac podana została w formie pisemnej. -

Na zwróconą przezemnie uwagę, że w mojej nocie Nr. 91. z dnia dzisiejszego mówi się, że wszystkie wyliczone w nocie wykroczenia przeciwko umowie zostaną w dalszych pertraktacjach uwzględnione przez Rosyjską-Ukraińską Delegację Pokojową, co wyraźnie wskazuje na to wznowienie pertraktacji, sekretarz Ładoś odpowiedział, że Polska Delegacja Pokojowa, mimo tę okoliczność- uważa zwołanie Komisji za niemożliwe, -anim nie otrzyma pisma w kwestji tej propozycji.

Wobec tego, że Rosyjsko-Ukraińska Delegacja Pokojowa niezmiennie dążyła przez cały czas do przyśpieszenia pokojowych pertraktacji i gotowa była zgodnie z preliminarnym traktatem pokojowym/ art. XVI/ rozpocząć natychmiast po jego podpisaniu, pertraktacje o ostatecznym zawarciu pokoju, co nie udało się uskuteczyć ze względu na brak pełnomocnictw i odpowiednich ekspertów ze strony Polskiej Delegacji Pokojowej, wobec tego



że najzupełniej podzielam Pański żal, Panie Przewodniczący, z powodu przymusowej przerwy w rokowaniach, z tą jednak różnicą, co do Polskiej Delegacji, że nie chcę ani na moment jeden przedłużać tej przerwy, ponadto, co wymaga konieczność, przychylając się do żądania Polskiej Delegacji - przesłania pismenej propozycji zwołania zebrania komisji, niniejszem proponuję Panu - jutro, dnia 22/XI.1920 r. o godz. 11 rano zwołać zebrania Komisji Finansowo-Ekonomicznej, o godz. 12 w południe - zebranie Komisji dla spraw wymiany uchodźców i internowanych, o godz. 1 po południu - spotkanie p.p. przewodniczących Komisji Terytorjalnej i o godz. 5 p.p. - zebranie Komisji Prawno-Politycznej.-

W razie Pańskiej zgody, Panie Przewodniczący, proszę zawiadomić mnie o tem zawczasu, nie wymagam uczynienia tego w pisemnej formie, gotów jestem zadowolnić się zawiadomieniem telefonicznem, tak jak to praktykowno dotychczas.

Równocześnie uważam za potrzebne podkreślić, iż uznanie przezemnie możliwości wznowienia prac konferencji pokojowej - żadnym wypadku nie należy uważać za uznanie lojalności Polski w wypełnieniu wszystkich przez nią podjętych zobowiązań.

W swej nocy za No. 89 z dnia 20/XI. nadmieniałem, że do chwili otrzymania zawiadomienia, że protokół z dnia 14/XI. jest wykonywany przez Polskę lojalnie - kontynuowanie prac konferencji pokojowej uważam za niemożliwe.

Odpowiedzą na to było zawiadomienie, że protokół z dnia 14/XI. jest wykonywany, choć z pewnymi, uchyleńiami. W nocy swej z dnia dzisiejszego za Nr. 91 wyliczyłem wszystkie wykroczenia przeciwko protokółowi z dnia 14/XI., zaczerpnięte przezemnie z oficjalnych pism pod adresem Przewodniczącego Polskiego Oddziału Mieszanej Komisji Rozjemczej w Mińsku - pułkownika Rybaka i dodałem, że wszystkie te wykroczenia od uchwał obu delegacji pokojowych zostaną zażytkowane przez Ros.Ukr. Delegację Pokojową przy dalszych pertraktacjach.

Nie mogłem wymagać usunięcia tych wykroczeń, gdyż są one w toku, zmuszony byłem ograniczyć się jedynie do prośby, zwróconej do Pana, Panie Przewodniczący, aby to, co jeszcze na-

prawić można-zostało naprawione, i aby na przyszłość wszystkie umowy były wypełniane tak lojalnie, jak są wypełniane przez Rosję i Ukrainę.

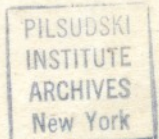
Jednocześnie w imię najszybszego zawarcia pokoju, nie mogłem dłużej przeciągać przerwy w pracy, do której byłem zmuszony wówczas, gdy protokół z dnia 14/XI. wöogle nie był przestrzegany przez Naczelne Dowództwo .P.- i zaproponowałem posiedzenie Komisyj.

Niniejszym znaiwam powyższą propozycję.

Proszę przyjąć, Panie Przewodniczący, wyrazy prawdziwego szacunku.

/-/ A. JOFFE.

*Na zgodność!*  
*J. Muszkatyński*



Ekspert wojskowy

Ryga, dnia 26 listopada 1920 roku.

Raport No.4.1. Sprawa cofania się wojsk.

Wbrew oczekiwaniom muszę raz jeszcze wrócić do tej sprawy, gdyż jest ona aktualną i po dzień dzisiejszy. Zanimczył należał przede wszystkim, iż my jako eksperci wojskowi jesteśmy w tej chwili, to zn. 26/XI. zupełnie co do tego zdezorientowani.

Depesza Nacz.Dow. doniosła, iż po pomysłach tarciach nasz projekt wycofywania wojsk został przez bolszewików przyjęty /No.54230/II z dn.22/XI./ Dalsze depesze No. 53696/II, 54263/II. z dn. 24/XI. i 54583/II. z dn. 25/XI. doniosły, iż odbywa się on normalnie i bez tarć lokalnych.

Takim też było nasze stanowisko i wewnątrz Delegacji i takie stanowisko zajmowaliśmy wobec not Joffego, uważając je za wyraz lokalnego sposobu stwarzania z drobnych szczegółów niezgodnych z literą umów materiału do podobnych precedensów na przyszłość ze strony przeciwnej.

Dnia 25/XI. przejęliśmy załączony materiał bolszewicki / załącznik No.1/, z którego wynika, iż zaniepokojenie bolszewików jest istotne, że depesza Nacz.Dow., wyliczone wyżej, nie zgadzają się z wiadomościami bolszewickimi, w tym co dzieje się na froncie, że wreszcie albo my, albo oni są źle poinformowani.

Daty jednak ściśle w depeszach tych podane napawają mnie obawą, iż ściśle są wiadomości bolszewickie, natomiast mijają się z rzeczywistością wiadomości podane przez Nacz.Dow. W.P.

Gdyby okazało się, iż tak jest w istocie, to muszę zaznaczyć, że praca w tych warunkach jest niemożliwa. Gdyby rzeczywiście dn.24.XI. Rybak skłotył oświadczenie / jak przypuszczam na zlecenie W.P./, że se Skucka wyjdzie dnia 27/XI., a jednocześnie ja depeszą z dnia 24. XI. No. 54263/II: jestem zawiadomiony, iż odmaras na granice państwowe odbywa się normalnie - to wszelka produkcyjna praca i zachowanie pozorów, oraz najniższa styka wymaga przy wszelkich pertraktacjach



na wewnętrzne spory nieskrywanie .... / w rap.przepuszez./

Już dotychczasowe jego noty wskazują, iż próbował separować rząd od N.D., aby w ten sposób stworzyć możliwość nowych wewnętrznych konfliktów w Delegacji i społeczeństwie polskim. Dzięki naszemu stanowisku w Delegacji przeprowadzić tego nie udało mu się. O ile więc noty jego w całości do wiadomości publicznej podawane nie były wskutek tego to, co nie stanowiło faktów, ale co było faktów tych umyślnie wyjaszkrawionych, być może do społeczeństwa polskiego nie przesnikło.

Z chwilą przyjazdu posłów do Rygi, Joffe z byle jakiego drobiazgu, a tembardziej z każdej sprawy poważnej potrafi ukończyć sformułowanie tego rodzaju, aby zasnąć w nim o panujące wewnętrzne rozbieżności polityki polskiej i w ten sposób zużyć 3/4 energii Delegacji na łarcia wewnętrzne.

Według mego najbliższego przekonania sprawa ta właśnie przybierze ten charakter. Spierającym się tu w Rydze Polakiemu Sejmowi w minjaturze Joffe będzie przez noty i sformułowania dostarczał stale materiału do niewygasających walk wewnętrznych.

Tak wyglądałby, według wszelkiego prawdopodobieństwa, bieg pertraktacji z bolszewikami w razie przyjazdu posłów.

Z drugiej strony zaznaczyć należy, iż tutaj dla całej Delegacji niezrozumiałą jest przyczyna tego przyjazdu. Wydaje się, iż jest niezadowolone z prac dotychczasowego składu. Delegacja jednak może ulegać zmianom zarówno w osobie swego Przewodniczącego, jak i w stosunku do każdego poszczególnego delegata czy eksperta, z którego odnośnie Ministerjum nie jest zadowolone. Wątpliwem zdaje się być tutaj, aby prace naszewatrz mogły iść dokładniej, w chwili, gdy nie zmiany personalne lub fachowe mają nieć miejsce, ale gdy przyjazd posłów nosi przedewszystkiem charakter polityczny.

Od momentu pierwszych pertraktacji sam tok prowadzenia rokowań, ich metoda i sposób zmieniły się zasadniczo. W pierwszej fazie ta strona taktyczna miała na bolszewików wpływ znacznie mniejszy, niż bodaj decydująca, wymowa ruchów wojsk na francie. Dziś chodzi o to, aby warunki już zawarte w preliniarjach, rozwinąć w sposób dla Polski najkorzystniejszą drogą znajomości przedmiotu, przedewszystkiem zaś drogą odpowiedniej taktyki.

O ile w pierwszej fazie, chodzić mogło stronnictwu, aby przewaga któregoś z nich nie nadała preliniarjom jednostronnego charakteru - to siało wzajemnej kontroli, jakim w gruncie rzeczy była Delegacja Sejnowa, niało pewną rację bytu. Dziś chodzi nie o zasadnicze rysy we wzajemnym stosunku Polski do jej sąsiadów wschodnich, ale o rozwinięcie i wyprzedzenie szczegółów już zawartego układu. Poprzednio kłótnia wewnętrzna miała jednak charakter sąsiedni, dziś będzie się ona obracała około szczegółów. Pozatem zaś poprzednio głośny był głos uważnie słuchany na konferencji, a mianowicie huk dźwięku na froncie.

Prócz tego sam charakter funkcji poselskiej, funkcji otoczonej sankcją nietykalności, gdzie zarazem jedyną istotną odpowiedzialność ponosi poseł przed przyszłymi wyborcami, względnie zaś przed swą partją, żadną natomiast wobec państwa, - stwarza sytuację absolutnej niemożliwości kierowanie aparatem, którego każdy członek odpowiada przed kim innym.

Towższe rozumowanie przytoczona dlatego, iż są one zupełnie powszechne w całej Delegacji oraz dlatego, że, jak sądzę, Kacz. Dow. niosące na siebie obowiązek zabezpieczenia państwa, ma prawo jednocześnie wydziać kroki polityczne, które temuż bezpieczeństwu grożą pewnymi komplikacjami.

Trzeba zatem wziąć pod uwagę to wrażenie zewnętrzne, jakie robi przyjazd posłów, oraz zapowiedziane w związku z nim ustąpienie Dąbskiego i kilku innych członków, oraz większości ekspertów. Wywoła to zarówno na cały ogół Polski, jak na opinie zagraniczne wrażenie wewnętrznej przesilenia dalszej miary, którego przyczyną nikt dotychczas nie będzie w stanie, gdyż przyczyna istotnych rzeczowych, poza grę się parlamentarnych, w istocie uparząć nie podobna.

### 3. Stanowisko opinii i prasy.

#### polskiej.

Jak już nadmienionem w poprzednim raporcie wyższość bolszewików nad nami w pertraktacjach polega na tym, że traktat za wyjątkiem tranzytu nie daje jej nic, coby stanowiło istotną dla nich korzyść.

Nie znajdują się więc, jak to miało miejsce przy portraktacjach pre-  
liminarnych w położeniu przymusowym. Natomiast orientują się dobrze,  
że zerwanie rozajmu ze strony polskiej - więc to właśnie, co jedynie  
stanowić może dla nich istotne niebezpieczeństwo - jest ze względu na  
stanowisko wszystkich partji oraz na wewnętrzne spory prawie że nie  
możliwo. Jedynie obecność Komendanta na stanowisku Naczelnego Wodza  
i znana im zdolność do pobierania przez siebie mocnych decyzji stwarza ten  
powien strach, jaki jeszcze w stosunku ich do nas się kołata. O  
ile sędzić można z załączonej korespondencji Joffego z Cziczorinem,  
to poprzednio meldowany, a obecnie uzupełniony pogląd mój na stanowisko  
bolszewików wobec sprawy pokoju znajduje pewne potwierdzenie.

Tem większy nacisk kładę więc naszą na znaczenie, jakie na stanowis-  
ko prasy i opinji, przynajmniej to, które jest uwewnętrzniane.

Wszystko, co wskazuje na zbyt daleko idące nasze tendencje pokojowe,  
co, jak tu wygląda, zdradza nasz strach przed wojną,  
to wszystko pobudza bolszewików do smopotnia, które pozwala Joffemu  
pisać: "wypicie tam przy okazji Polaków". Wszystkie tego rodzaju po-  
sumienia na arenie politycznej w rodzaju interpelacji sejmowych, oś-  
wiadczeń ministerjalnych etc. etc. - mogą tylko przedłużać i utrudnić  
nie zaś skrócić i ułatwić portraktacje. Ton pokojowy "bez zastrzeżeń",  
jaki właściwie z prasy naszej przebija, jest wysoce zgodny dla tego  
orać tutejszych.

Przebieg prac w Rydze, który według mej opinji skończy się zawarciem  
pokoju - nie wyczerpuje przecież tych szkód, jakie stworzył może/abyt  
pokorne akceptowanie stanowiska pokoju i zgodzenia z jego warunków.  
Należy bowiem wrócić jeszcze uwagę na to, iż traktat ten w e s e ś-  
n i e j, c z y p ó ź n i e j będzie objektem rozważań międzynarod-  
wych i że podkreślanie, iż jest osiągnięciem maximum naszych żądań,  
zawiera poważne niebezpieczeństwo na przyszłość. Jeśli na to być  
zewnątrznie p o k ó j p o r o z u m i e n i a, to w obu krajach  
winny być głosy pewnej krytyki zarówno w prasie, jak i wśród politycz-  
nych czynników, albowiem porozumienie zawiera pewne rezygnacje. Nat-  
omiast jednogłośnie ratyfikacja i wszystkie dalej następujące jedna po  
drugiej emulacje w kraju noszą charakter wewnętrznej zgody całego  
narodu na osiągnięcie maximum żądań.

Jak dalece orjentowali się w wadze międzynarodowej tych wewnętrznych objawów stosunku do pokoju nasi przeciwnicy - wobazuje ratyfikacja preliniarjów przez W.C.K.W. Sowieców z 3/4 głosami, to znaczy tylko taką ilością, jaka była dla ratyfikacji niezbędna. Uchwała ta będzie kiedyś dyskontowana przez tę czy inną Rosję jako jeden z poważnych dowodów, że pokój liski był narodem rosyjskim wbrew jego woli narzucony.

#### 4. Nota Ministra Sapichy.

Nota Ministra Sapichy wywołała w Delegacji zupełną konsternację, jako fakt absolutnie nieoczekiwany, o którym bolszewicy w Rydze wiedzieli wcześniej, niż Delegacja Polska. Nie wchodząc w meritum przyczyn wysłania noty poza Delegację, co do mnie nie należy, muszę zwrócić uwagę na dwa punkty związane ściśle z sytuacją wojskową oraz spław obrony kraju.

Pierwszą i najważniejszą jest sprawa gwarancji wojskowych. Jak mowiliśmy już poprzednio, uważam, iż przy tym charakterze pokoju "porozumienia", jaka gwarancja strona polska stara mi się nadać, z natury rzeczy wszelkie ograniczenia wojskowe, zwłaszcza stałej natury muszą mieć charakter obustronny. Wzięcie na siebie pewnych zobowiązań wobec kontrahenta, o którym się wie z góry, iż nie dotrzyma ich, jeśli mu odpowiedzieć nie będą, jest niedogodnym. Niedogodność ta wreszta jeszcze silniej dzięki natężeniu sporów partyjnych w Polsce, oraz stałej możności spekulowania na nich przez stronę przeciwną, jak to już dzisiaj na miejscu. Nie jestem bowiem pewny i nikt dziś pewnym być nie może, czy nawet w wypadku wyraźnej złej woli strony przeciwniej i szkodzenia przez nią umów gwarancyjnych-wojskowych nie znajdzie się grupa partyjna która analogicznych i koniecznych odchylen od zobowiązań ze strony polskiej nie będzie zawczasu atakowała od wewnątrz w imię samego społeczeństwa polskiego.

Wobec tego gwarancje natury wojskowej mogłyby nosić jedynie charakter



rakter czasowy na okres trwania rokowań. Tutaj gwarancja byłaby n.p. okupacja pewnych terenów / co już zostało przegrane. / Z innych gwarancji, które się tu namuwają, jest szczęście pewnego tempa mobilizacji i odsunięcia od granic zakłóg. Wszystkie przeciw tego rodzaju gwarancje nie wynikają z preliminarjy, będących subtraktem dzisiejszych rokowań - to raz - minister Sapieha w swojej nocie mówi wyraźnie o stałych gwarancjach wojskowych - to dwa. / Zama notę według ruskich gazet. /

Skazując wyjścia z sytuacji w jaką ekspertyza wojskowa wobec tej noty została postawiona, będę się starał - aż do czasu otrzymania nowej instrukcji, dostatecznie ściśle wyjaśniając pojmowanie przez władze kierownicze pojęcia owych gwarancji wojskowych - obracać sprawę jedynie w dziedzinie sprecyzowania zasad wzajemnej nieinterwencji. / Art. II. preliminarjy i dyskusji na temat konieczności rozpoczęcia demobilizacji przez stronę przeciwną. /

Sprawa terminu prekluzyjnego zawarcia pokoju jest bezwzględnie wobec samych portraktacji b ż ę d o n. My więcej nie oczekujemy korzyści z zawarcia pokoju niżeli bolszewicy, my zatem jesteśmy stroną potrzebującą dobrej redakcji i przewyższenia trudności. Stawiając wzajemnie obowiązujący termin umożliwiamy bolszewikom drogę najprostszą manipulacyjnej i dyskusyjnej abstrakcji zwlekać dopóty, dopóki zbliżający się termin nie zmusi nas do załatwienia spraw prędko i byle-jak.

Nie będąc w stanie stąd ocenić ogólnych przyczyn, jakie stanowisko to wywołały, nie mając również żadnych danych, czy związane są one z sytuacją wewnętrzną, czy też międzynarodową, gospodarską lub wojskową - nie jestem w stanie zająć żadnego stanowiska co do określenia ewentualnej daty. Chciałbym tylko zaakcentować, iż jeśli już warunki w Rydze nieznane zmuszają rząd do pójścia po linii oznaczenia terminu, to w każdym razie nie należałoby przysuwać go zbyt blizko. Uważam termin 2 miesięcy za minimalny.

### 5. Prace w komisjach.

Komisja graniczna. W uzupełnieniu raportu Nr. 3. w pierwszym posiedzeniu wspólnej komisji granicznej w dniu 23/XI. wysunięto ze stro-

polskiej projekty o zasadniczym podziale prac komisji. Ze strony rosyjskiej żadnych konkretnych propozycji nie wysunięto.

Na posiedzeniu w dn. 23/11 ze strony polskiej złożono projekt protokołu dodatkowego o zadaniach i składzie Mieszanej Komisji Gazy-nicznych. Bolszewicy przedłożyli szereg poprawek natury przeważnie formalnej. Projektują powołać komisję natychmiast, natomiast przeprowadzenie pomiarów proponują rozpocząć po podpisaniu traktatu, a terminowo określają to na wiosnę.

Komisja imienna. Skład polskiej delegacji: przewodniczący Ed-  
kard Zaleski, członkowie Altberg, Poznanski. Dotychczasowe posiedzenia nie do rezultatów konkretnych nie doprowadziły. Ze strony polskiej w dn. 25/XI. złożony został obszerny projekt układu, lecz już pierwsze zagadnienie: kto podlega repatriacji, wywołało gwałtowną dyskusję. W myśl XI układu śladamy jaknajrychlejszego powrotu do kraju uchładników, jeńców cywilnych, osób internowanych, jeńców wojennych, wygnanców, uchodźców, emigrantów i t.p. - tymczasem bolszewicy chcą wydać niektóre tylko kategorie, zatrzymując część jeńców wojennych zwłaszcza z formacji polskich, działających na froncie zachodnim. Na posiedzeniu w dniu 26/XI. stanowisko bolszewików było już znacznie bardziej pojednawcze. Zgodzono się ostatecznie na wybranie podkomisji z 4 członków celem rozpatrzenia kwestji spornych. Projekt polski został przyjęty jako materiał dla prac komisji.

Komisja ekonomiczna. Skład: Stransburger - przewodniczący, Kausik, Altberg, Kasperski - członkowie. Na porządku dziennym sprawa reewaluacji.

Komisja prawno-polityczna. Skład: Lechowicz /nieobecny, zastępuje go Rundstein / - przewodniczący, Rundstein, Wasilewski, Altberg Poznanski, Szadoś - członkowie. Rozważane są sprawy amnestji i opieki. /Wobec braku personelu/pomocniczego / nie rozporządzamy ani jedną maszynistką / nie przesyłamy projektów dysputowanych w komisjach, ani protokołów zebrań, które odchodzą jednocześnie w sekretarjach delegacji do M. S. Zagr.

G. Załączniki.

6. Załączniki.

Do raportu niniejszego dołącza się:

- 1./ 7.arkuszy przejętych depeesz bolszewickich otwartych./Wobec własnej siły pomocniczej depeesz nie mogły być przepisane na maszynie/.
- 2./ 22 depeesz bolszewickie szyfrowe.
- 3./ Nota bolszewicka Nr. 96. projekt odpowiedzi eksperta wojskowego i ostateczna redakcja odpowiedzi.
- 4./ Nota bolszewicka Nr.97. i projekt odpowiedzi.
- 5./ Projekt eksperta wojskowego i ostateczna redakcja noty o polskiej sprawie rewolucyjnej.
- 6./ Projekt i ostateczna redakcja noty w sprawie Łonkowa.
- 7./ Projekt i ostateczna redakcja noty o naruszeniu przez bolszewików warunków pokoju.
- 8./ Wykaz korespondencji własnej.

/-/ M. F. N. S. B. S. K. I  
ppułk.

Za zgodność odpisu:

Kopja telegramu.

Zat. 1  
hasło

"Mińsk wojskowo-porozumiewawcza Komisja do tow. Jordanińskiego, do ludowego komisarza spraw zagranicznych Cziczzerina, Kom. tow. Joffe, przez ludowy Komisarjat spraw zagran. Kom. za prez. sa rew. rad. woj." Sklańskiego Moskwa 22/XI

W uzupełnienie Nr. I290/ Donoszę telegram rewol. rad. wojsk. Nr. 632I podający radje do polskiego Naczelnego Dowództwa: "w celu uregulowania wszystkich kwestji związanych z wydaniem /Oddaniem/ i dalszym stanem cukrowni szepetowieckiej, antoninskiej, /Kremieniczug/ nowosielickiej, zbruczskiej, krystałowskiej i starokonstantynowskiej. Z Kijowa do Szepetówki wyjeżdża specjalna Komisja w składzie przedstawicieli władz wojskowych i "gławcukru" Rewol. rada wojsk. proponuje przepuścić wyżej wymienioną Komisję przez linię frontu w rejonie N. Miropol kolejną żel. Berdyczów - Szepetówka przyczem w rejonie N. Miropola Komisja przybędzie 19/XI o 3 godz. 25 min. według czasu średnio-europejskiego. Na przyjazd wyżej wymienionej Komisji do Szepetówki proponuje się zaraz zorganizować taką samą Komisję by nie tracąc czasu wykonać odpowiednie wydanie i przyjęcie wymienionych cukrowni według aktów. W celu zabezpieczenia całkowitej nietykalności wymienionych cukrowni proponuje się polskiemu dowództwu pozostawić tam konieczną wojskową ochronę aż do zamiany jej przez odpowiednią ochronę wojsk sowieckich pod kontrolą przedstawicieli wyżej wymienionych przedstawicieli przyjmujących oddających komisji z obu stron, a czem jednocześnie oddany odpowiedni rozkaz dowództwu armji sowieckich wojsk. Rezultat waszych rozkazów oczekiwany jest terminowo Nr. 652I Rew. rada wojsk. połud.-zach. Jegorow. Berezin" Drugie nasza poł.-zach. z dn. 22 listop. Nr. I269: "Od dowództwa wojsk polskich otrzymano następujące radje: "Rew. rada wojsk. zachodniego frontu na radje 672I oświadczeniu, że rozstrzygnięcie kwestji odnoszących się do cukrowni, jako też pozostawieniu przy nich oddziałów do ochrony niemożliwe jest, pomijając inne gospodarcze i administracyjne sprawy, które winne były być zdecydowane przez podkomisję w Równem. Dlatego sądzę, że proponowaną specjalną Komisję w Szepetówce /tekst zepsuty" - jak

nuję.

jeszcze prepo

Ludowy Komisarjat spraw Zagran. Cziczzerinowi Rewolucyjno-Wojenna Rada Trockiemu Sklańskiemu odpowiedź na Nr. 213.

Gdy tylko będzie przysłana otrzymana korespondencja, zrobię konieczne deklaracje i postaram się wymóżyć, by polacy wypełnili swe zobowiązania, lecz zwracam uwagę, że polska delegacja zle związana z Warszawą i wcale nie złączona z frontem. Zachodzą wielkie zwłoki zania rezolucje z Rygi dojdą do Warszawy, a stamtąd na front. Mińska Komisja porozumiewawcza zwróci się porozumiewawczą, dlatego właśnie, iż ona to powinna rozpatrywać i decydować wszystkie konflikty, powstające na froncie. Nie ma ona prawa zmieniać postanowień Ryskiej Konferencji, lecz obowiązana bezwzględnie wypełnić je. Gdy powstały spory w pojmowaniu § 6 umowy o zawieszeniu broni, to od siebie można byłoby jeszcze podać go na rozpatrzenie Ryskiej Konferencji, tym bardziej, że polacy wogóle nie chcieli odchodzić i nasza decyzja miała sens i mogła być na czasie, lecz obecnie gdy idzie spór, czy mają oni odejść 27, czy 25/XI, to nie robi się już 25/XI i ja mogę zacząć debaty na ten temat dopiero 27 i tak nie da się zrobić /z niczem nie można nadać/. Należy zalecić nieco większą energję naszym Komisjom wojennym.

Na oświadczenie polaków, że mogą oni ustąpić ze Siucka nie wcześniej niż 27 nasza Komisja powinna była konstatować, iż jest to nie tylko złamanie paragrafu 6 preliminarza, nie

tylko złamanie ryskiego protekółu z dn. 14, lecz i pogwałcenie własnego planu podanego przez polaków wyprowadzenia swych wojsk, że dlatego rosyjsko-ukraińskie wojska zaczną swe przemarsze takiego to a takiego dnia i wejdą do Słucka niezależnie od tego, czy polacy opuszczą miasto do tego czasu, czy nie, i że w takim wypadku odpowiedzialność za niedotrzymanie układu i za mogący nastąpić rozlew krwi, padnie wyłącznie na dowództwo polskie.

Gdyby też samo było zaznaczone w proklamacji do wojsk polskich z podkreśleniem, że prowadzić wojnę z nimi nie chcemy, lecz wypełniamy tylko tę ugodę, którą podpisali delegaci polscy w Rydze, w takim wypadku wątpliwe, czy polacy ośmielili by się w dalszym ciągu uprawiać taką taktykę, a gdyby wojska nasze gdziekolwiek w odpowiednim miejscu naprawdę pobiły polaków, w takim razie byłoby jeszcze lepiej. Nie pojmuję też, dlaczego na protest Rybaka z powodu naszego zamiaru zająć Szepetówkę w odpowiednim terminie nie było odpowiedziano, że Szepetówka powinna była zostać opuszczoną jeszcze przed miesiącem i dlatego jego protest nie może być wzięty pod uwagę. W końcu odwołanie Rybaka trzeba było żądać przez samego Rybaka, wręczając mu takie oświadczenie do wręczenia Naczeln. Dow. Polskiemu.

Zwracam jeszcze raz Waszą uwagę, iż mogę tu przeprowadzać określone decyzje, lecz nie mogę załatwiać miejscowe i w dodatku terminowe konflikty na froncie. Takie sprawy powinny załatwiać mińska Komisja, której pora już zagrać z innego tonu. W razie zaś, gdy zajdzie konflikt z samą Komisją mińską, wtedy ja będę to załatwiał tu. A. 295.

24/XI 1920.

JOFFE

Z a z g o d n o ś ć:

*Dobrowolski*  
ppw

24.XI.20. 23.IO

O d p i s

Zat 1.

Ryga Joffe 215

Nr.886 Moskwa

Komunikuje kopję depešy Mińsk wojskowo-porozum. Komis. t. Jordanińskiemu, kop. Nar. Kom. Spr. zagr. Cziczerynowi, kop. Ryga t. Joffe na Nr. 271

Moskwa 22/XI 1920 r. Linja rozlokowania ros.-ukr. i polsk. wojsk zatwierdzona przez plenum wińskiej komisji była zakomunikowana głównemu dowódcz. I5/XI Nr. 229 depešą I/XI Nr. 8486 Wielkie wskazuje razem z pol. delegacją ustalić wyżej wspomnianą linję i o dalszym zawiadomić zaznajomivszy z linją zakomunikowaną dep. 229. Główne dowództwo w ogólności nie oponuje przeciwko punktualnemu niedotrzymaniu I5-to likometrycznej odległości od państw. linji granicznej, jednak uważa za sprawiedliwe osiągnąć od polaków na warunkach wzajemności następujące zmiany w neutralnej strefie:

1/Ustąpienie polakom Disny powinno być kompensowane włączeniem do linji naszego rozlokowania się Wołoczyska i Dryssy.

2/Wysunięcie rozlokowania wojsk polskich na niektórych odcinkach bezpośrednio do państwowej linji granicznej powinno być kompensowane włączeniem do linji rozlokowania naszych wojsk następujących punktów: Wetrino /20 w. na zachód od Piccka/ do Bobyrucz, Siekiszcz, Szklany Krajsk, Radoszkowicze, Izasiawł, Kajdanów, Mohylno, Piaseczno, Timkowicze, Semeżowo, Sitnicy, Ozdarnacze, Dertbyszcz, Bronnice, Horodnice, Jampol, Husiatyn, Ruski Orinin i Zwaniec. Wobec powyższego niezbędnym jest byście wazczęli kwestję o ponownem rozpatrzeniu linji zakomunikowanej T. Szutko Nr. 229 i zmodyfikowania jej z opinią naszego Głównego Dowództwa.

Nr. I328/inf.

Cziczeryn Nr. 9427.

Za zgodność:

*Dobrowolski*  
ppur

/ Dalszy ciąg-początku brak/

zebranie Komisji w Równem dla decyzji o wszystkich sprawach gospodarczych, administracyjnych, sanitarnych i wojskowych, związanych z odejściem wojsk na państwową linię graniczną w związku z decyzją specjalnej wojskowo-porozumiewawczej Komisji w Mińsku z dn. 6/XI 20 r. Spotkanie tej Komisji mogłoby mieć miejsce 22/XI 20. Dowództwo armii skrepowane jest decyzją konferencji w Rydze /tekst skazony/ żądający natychmiastowego ustąpienia na państwową linię graniczną. Sądzę, iż w przyszłości ustąpienie tej /tekst skazony/ bez zgody wojsk nieskomplikowane gospodarczo-sanitarne warunki i nastroj ludności mogą wywołać nieokreślone skutki, za które nie biorę na siebie odpowiedzialności Nr. 1321 Kom. w polskiej armii.

W odpowiedzi Rew. Kom. Rady XII armii wysłano S.M.D radjo "Kijów 22.XI.20, 3 godz. na numer 1321. Wobec odrzucenia przez zwierzchnie Dow. R.S.F.R. Podkomisja w Równem przez Dow. pol.-zachod. frontu nie jest kompetentna, by znów podnosić tą sprawę.

Biorąc pod uwagę odrzucenie przez Dow. VI Polsk. armii oddania i przyjęcia cukrowni za aktami, rozkazała swym przedstawicielom podążać za oddz. Czerwonej Armii i po zajęciu takowych spisować akty o stanie tych cukrowni. W takim razie sprawa ta według nas 6521 pozostaje niezdecydowaną u Dow. pol.-zach. frontu składa z siebie odpowiedzialność za możliwe zniszczenie cukrowni zaraz po ustąpieniu polskich wojsk, a przed zajęciem cukrowni przez czerwoną armię Nr. 6599 członek Rew. Rad. Wojsk. XII armii Aratow Nr. 1263/sek 6808/ on, szef sztabu pol.-zach. frontu Pietin. Komisarz Wojsk Rutyn Na rozkaz Zwierzchniego Dow. proszę wskazać polskiej delegacji zapatrywanie Rew. Radk. Wojsk. Nr. 1323/ Szef Sztabu Rew. Rady Sowiet. Rep. Liebidiew, Komisarz Wojsk. panilewski

Cziczzerin Nr. 9405.

Z Rygi 336 27/XI 2/50.

Pismo do tow. Marchlewskiego, Kreml. List otrzymałem. Postaram się wszystko wypełnić punkt pardezo dziękuję za wiadomości, będę rad w przyszłości punkt Odezwe Polaków otrzymałem przedtem i rozesłałem po całej Europie, koniecznie przysyłajcie materiały punkt O liście więc Oński pomówię z Polakami punkt Tymczasowo praca z nimi nie bardzo się posuwa punkt Pozdrowienia wszystkim punkt 27/XI 20 GANECKI.

24/XI. Pilna. Tow. JOFFE. Ryga Nr. 213.

Rybak jeszcze nie odwołany, penawiam prośbę, wyrazić w imieniu Sowietów rządanie o odwołanie go. Polacy nie zgodzili się proponowane przez nas warunki co do cukrowni. Korespondencja o tem wysłana do was. Obecnie polacy w Mińsku ogłosili, że Słuck będzie opuszczony dopiero 27. co jest niedopuszczalne, ponieważ właśnie twierzą się nowe bandy dla Bałachowicza, prócz tego w Radkowiecach Białej terytorjum znajduje się polski etap, skąd bandy urządzają na nas napady, polacy nie wypełniają nawet własnych planów ustąpienia i zajmują nie te miejscowości, które przez nich zostały ze sanych były wymienione. Chcą oni ochronić uciskające oddziały Bałachowicza. Korespondencja będzie wysłana. Cziczzerin

Komunikuję zestawienie z działań wojennych polowego Szt. Rew. Wojenrady z dn. 24/XI 20 r. Na północ od Mozyrza resztki oddziałów Bałachowicza przesładowane przez naszą kawalerję i piechotę przeprowiły się po lodzie przez rzekę Ippę i w liczbie kilkuset ludzi uciekają wciąż w kierunku Pol.-zachod. Według dodatkowych danych podczas operacji przeciw Petlurze zdobyliśmy 12 tys. jeńców, 3 pancerny pociągi, 35 dział, z górą 3000 kulami i inną większą zdobycz wojenną. Wojsk. Kom. Polow. Szt. Rew. Wojsk. Rady Daniszewski, Lukom spraw zagran. Nr. 9426 25/XI 20 Nr. 0468 .EKKE.

Ryga. JOFFE. Nr. 217 II. K o p j a.

Telegramu Lidkom spraw zagran. Cziczzerinowi Moskwa 24/XI 20/7 roku.

Główny Kom. rozkazał wyjaśnić, w jakim stanie znajduje się sprawa odwołania z Mińskiej Komisji szt. pułk Rybaka i przepuszczenia, że sprawa ta należy przeprowadzić w Rydze w waszszym imieniu przez tow. Joffe. O tym ostatnim proszę zakomunikować A6908/2 7/ Cziezerin Nr. 9429.

Moskwa Ludowy Komisarz Spraw zagran. Umbleja.

25 rano w wagonie I202 dyplomatyczny kuryer Mucenak, litewski wojskowy attache Swiłać, jego adjutant Terociński "sztat": Demaniewicz, Orliczisz, Łukasiewicz, Staras, Mustejkis, Straszewicz. Proszę wydać rozkaz /sobie/ wysłać Rezanowską, razem z lokomotywą i I wagonem towarowym pod bagaż litwinów. Jednocześnie z nimi przyjadzie kilku współpracowników Akseledda. I820 Nr. 6457 .EKKE.

R.S.F.R.R. Koppja  
U.C.R.R.  
Pokojeva Delegacja  
do pertraktacji

Szanowny panie Prezesie!

25 Listopada 1920 r. Pana, że zgodnie z protokołem z dn. 14.XI Nr. 97.

Niniejszym pozwalam sobie zawiadomić Pana, że zgodnie z protokołem z dn. 14.XI odnośnie kampanji cukru w 7 cukrowniach na Wołyniu, rząd Ukraiński wysłał do Szepetówki odpowiednią Komisję Rew. Wojsk. Rad wojsk pol.-zach. frontu jednocześnie wysłał do polskiego D-wa radjo, w którym między innymi, zaproponował polskiemu D-wu, dla uniknięcia rozgrabienia cukrowni pozostawić niezbędną wojskową ochronę aż do zamiany jej przez odpowiednią ochronę res.-ukrain. wojsk.

W odpowiedzi na te D-we VI pols. armji, odrzucając wszystkie propozycje, ze strony res.-ukr., nawet i przewidziane przez Ryski protokół z dn. 14.XI, utworzenie mieszanej polsko-ukr. Komisji w sprawie cukrowni, ponowilo swoja raz już odrzuconą przez res.-ukr. D-we propozycje o utworzenie Podkomisji w Równem dla decydowania wszystkich spraw gospodarczych i administracyjnych, sanitarnych i wojskowych i innych, związanych z ustąpieniem wojsk. Dalej polskie D-we wskazało, że natychmiastowe ustąpienie, żądane przez decyzję Konferencji w Rydze, krepuje polskie D-we i sędzi ono, że nadal ocalenie kampanji cukru, wobec skomplikowanych warunków gospodarczych i sanitarnych i nastroju chłopów w tym rejonie, będzie utrudnione bez przedstępnej ugody w Podkomisji w Równem.

Rew. Rada Wojsk. pol.-zach. frontu w odpowiedzi na te wskazania że zwierzchnie wojsk. D-we res.-ukr. armji odrzuciło Podkomisję w Równem i że, biorąc pod uwagę odmowę D-wa VI pols. armji zorganizowania wydania i odbioru cukrowni za pomocą aktów, Rad. ~~rozkaz~~ rozkazała przedstawicielom od przyjęcia cukrowni, posuwać się za oddziałami Czerw. armji i po zajęciu takowych układać akty o stanie tych cukrowni. Jednocześnie D-we pol.-zach. frontu oświadczyło, że składa z siebie odpowiedzialność za negujące nastąpić zrujnowanie cukrowni w czasie ustąpienia polskich wojsk, nim zostaną zajęte przez Czerw. Armję. Zwracając uwagę pańską na wyżej wymienioną korespondencję, uważam za konieczne, Panie Prezesie, wskazać co następuje:

W protokole o sprawie cukrowni, podpisanym w Rydze 14.XI przewidziana specjalna mieszana Komisja i dlatego odmowa polskiego wojsk. D-wa od takiej specjalnej Komisji i chęć oddać sprawę do Podkomisji, która powinna decydować według polskiego D-wa, cały szereg spraw sanitarnych, administracyjnych, wojskowych, jest niewypełnieniem protokołu z dn. 14.XI.

Uważam za swój obowiązek zwrócić Pańską uwagę, Panie Prezesie, tembardziej na to, że decyzja Konferencji, podlegające niezmiennemu wypełnieniu ze strony odnośnych władz, według wyjaśnień polskiego D-wa, krepują go i natrafia na trudności przy ich wypełnieniu.

W końcu podkreślam, że odmowa Polskiego D-wa nie tylko oddać wymienione cukrowni res.-ukr. D-wu z rąk do rąk, jak to przewidywano się podczas pertraktacji w Rydze, lecz i pozostawienie w cukrowniach swoją wojskową ochronę, nim zajmą ją res.-ukr. wojska, czyni wątpliwą możliwość przeprowadzenia cukrowej kampanji na tych cukrowniach. Biorąc pod uwagę wszystko wyżej wymienione jestem zauszony oświadczyć, że mój rząd i rząd U.S.R.R. składa z siebie wszelką odpowiedzialność za możliwe zniszcze-



nie cukrowni i ruinę kampanji cukrowej w tych cukrowniach, zatrzymuje za sobą prawo robić wszelkie konkluzje, wypływające z faktu ziamania przez Polskę obu protokołów, podpisanych w Rydze 14.XI.20 r.

Proszę przyjąć, Panie Prezesie, zapewnienie o głębokim wymoważaniu. A, JOFFE.

K o p i a.

K. S. E. S. R.  
U. S. R. R.

Pokojowa delegacja do traktatów z Polską.  
24/XI 20 r. Nr. 96

Szanowny Panie Prezesie!

Niniejszym pozwalam sobie jeszcze zwrócić Waszą uwagę na nieprawidłowe pojmowanie przez mieszana wojsk.-porozumiew. Komisję swych zadań i zbytne przez nią rozszerzanie swych pełnomocnictw, przyznanych jej przez preliiminarz pokojowy. Z zakomunikowanego przez Prezesa Polskiej części wymienionej komisji pułk. Rybaka tylko co przysłanego mi rozkazu dla VI polsk. armji, okazuje się, że Ryski protokół z 14.XI. znów nie wypełnia się. Termina ustąpienia polskich wojsk i szybko. przemarszu znów nie przestrzegają się. Pułk. Rybak rozszerzając swe pełnomocnictwa proponował rozwiązanie mieszanej wojskowo-porozumiewkomisji. Pozwolę sobie "Oświadczyć" 2 i 5 deklaracji ros.-ukr. części tej Komisji dowodzą wątpliwej wartości siów i niekonsekwencji czynów. Ros.-ukraińska delegacji i to w tym czasie, gdy zawarte traktaty wypełniają się nadzwyczajną lojalnością przez Rosję i Ukrainę, a właściwie pułk. Rybak stale je gwałci. Nie mogę sobie wyobrazić, by taki stan rzeczy był korzystny dla Polski, której pokojowa delegacja nieraz i bardzo wyraźnie podkreślała gotowość Polski możliwie najprędzej przejść do ostatecznego pokoju z Rosją i Ukrainą i usunąć wszystkie przeszkody do tego celu. Muszę konstatować, że tworzący się w Mińsku stan nadzwyczaj szkodzi pertraktacjom pokojowym i tworzy stale przeszkody dla zawarcia pokoju jednakowo pożądanemu przez obie strony i dlatego muszę uparcie prosić o natychmiastowe odwołanie pułk. Rybaka z zajmowanego przez niego urzędu Prezesa Polskiej części mieszanej wojsk.-porozum. Komisji w Mińsku i zamianę go na inną więcej odpowiednią osobę. Razem z tym korzystam ze sposobności, by donieść do Waszej wiadomości że Prezes ros.-ukr. tej komisji p. Szutko już odwołany.

Proszę przyjąć, Panie Prezesie, zapewnienie o głębokim wymoważaniu

A, JOFFE.

Za zgodność:



PROJEKT

Szanowny Panie Przewodniczący!

W odpowiedzi na notę pańską z dn. 24/XI. No. 96 mam zaszczyt odpowiedzieć co następuje:

Pułkownik Rybak proponując Rosyjsko-ukraińskiej Delegacji stworzenie Komisji Porozumiewawczej, dla rozpatrzenia spraw wynikłych na skutek złożenia przez obie Delegacje not zasadniczo różnych w swej treści, ewentualnie proponując powołanie Komisji Rozjemczej w nowym składzie, bynajmniej nie nadużył swych pełnomocnictw, lecz działał jedynie w celu jaknajszybszego wyjaśnienia skomplikowanej sytuacji.

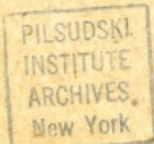
Podkreślić należy, iż na propozycje pułk. Rybaka o przedłożeniu obu Naczelnym Dowództwom wniosku rozwiązania Komisji Rozjemczej w obecnym składzie, Delegacja Rosyjsko-Ukraińska wyraziła swą zgodę. Pułk. Rybak podkreślał przytem konieczność pozostawienia obecnej komisji na miejscu, aż do decyzji obu Naczelnych Dowództw.

Takie stawianie sprawy uważam za najzupełniej zgodne z kompetencjami Mieszanej Komisji Rozjemczej.

Co się zaś tyczy zakwestjonowania przez pułk. Rybaka prawdziwości sków i konsekwentnego działania Delegacji Rosyjskiej / na zasadzie punktu 2 i 5 deklaracji rosyjsko-ukraińskiej z dn. 18/XI. / to niewykonanie ze strony rosyjskiej uchwały o podkomisji w Równem przyjętej przez P.R.U.W.K.R. w dn. 5/XI. oraz odrzucenie dyskusji nad projektem wycofania 2 i 4 araji polskich, a posuwanie się III. i XVI. araji rosyjsko-ukraińskiej - nie może świadczyć o istotnych chęciach Delegacji Rosyjsko-Ukraińskiej doprowadzenia do jaknajbardziej zgodnego wykonania protokołu z dn. 14/XI. 20.

Prośbę Szanownego Pana o odwołanie pułk. Rybaka z Mińska przesłałem mojemu rządowi a zawiadomienie o odwołaniu p. Rzutko przyjęłem do wiadomości.

Jednocześnie czuję się w obowiązku, w związku z notą moją z dn. 22/XI. No. 287 wyjaśnić definitywnie sprawę podniesionych przez Delegację Rosyjsko-Ukraińską w nocie z dn. 21/XI. No. 91. zarzutów co



do niewykonania przez wojska polskie protokołu z dn. 4/XI. Zasadniczo podkreślić muszę, iż źródłem wszelkiego rodzaju nieporozumień na terenie Mińska, było niewykonanie przez władze rosyjsko-ukraińskie uchwalonego na posiedzeniu P.R.U.W.K.R. w dniu 5/XI. wniosku o utworzeniu podkomisji w Bównem. Wobec tego delegacja z Polska w Mińsku była zmuszoną opracowywać plan wycofania 6-oj armji w warunkach nader trudnych, nie mogąc wniknąć w całokształt tych spraw, które łatwo rozwiązać być mogły przez podkomisję na miejscu. W tych warunkach chcąc przeprowadzić wycofanie wojsk polskich w jak-najściślejszym porozumieniu z armjami rosyjsko-ukraińskimi i dla uniknięcia wszelkich mogących nastąpić nieporozumień, Dowództwo polskie 6-oj armji zwracało się trzy-krotnie, gdyż już 31.X. następnie 16. XI. i 18/XI. do Dowództw XII. i XIV. armji rosyjsko-ukraińskiej z propozycjami porozumienia i odpowiednimi ~~wnioskami~~ wnioskami. Nie otrzymawszy na to żadnej odpowiedzi, Dowództwo 6-oj polskiej armji złożyło z siebie całkowicie odpowiedzialność na wszelkie złe następstwa wynikłe z powodu nieuregulowania spraw administracyjnych, sanitarnych i weterynaryjnych na opuszczonych obszarach.

Dnia 21/XI. Rosyjsko-Ukraińska Delegacja w Komisji Mieszanej w Mińsku zgodziła się na plan wycofania, przedstawiony przez Delegację Polską proponując jedynie 15-kilometrową strefę neutralną przy odstępowaniu zamiast 30-kilometrowej. W planie tym został uwzględniony czas konieczny na ewakuację szpitali i zakładów wojskowych na linii Starokonstantynów-Szopátówka, co, wobec fatalnego stanu dróg i braku szerokotorowego taberu kolejowego, nie mogło odbyć się z szybkością przewidzianą 20-kilometrów dziennie.

Podkreślić należy, iż ani oficerowie łącznikowi przy polskich armjach, ani dowództwa armji rosyjsko-ukraińskiej w sprawie wycofania wojsk polskich ani razu nie zakładały protestu, lub sprzeciwu.

Wobec powyższego zarzut niewykonania przez władze polskie warunków protokołu z dnia 14.X. odparty być musi z całą stanowczością.

Ze swej strony podkreślić muszę, że jak to miało miejsce w Husiatynie Czarnym Ostrogu, Lubarze, Miropolu, Wołoczyskach /gdzie działania wojenne armji rosyjsko-ukraińskiej przeciwko stannowi Petlurze przerwały się nawet poza granicę państwową polską/ - niezupełnie ściś-

Je stoscowanie się do litery Umowy o Roszanie i protokółu z 14/XI.  
nie wywoływały, w myśl wyłączeniych przezemnie w notach poprzednich  
powodów, żadnych podejrzeń, ani obwinień ze strony rządu mego, lub  
Naczelnego Dowództwa W.P.

Podobnie ~~xxxxx~~<sup>rzecze</sup> się ma z oświadczeniem Dowództwa frontu pół-zachodn  
iż ze względu na działaniowania wojenne przeciwko wojskom atamana  
~~xxxxx~~ Petlury, pas neutralny przewidziany w punkcie 6-ym Umowy o  
Roszanie zachowany tymczasem nie będzie.

Ten dziwniejszym wydaje mi się wysuwanie przez Ros.Ukr.Delegację  
Pokojową w Rydze w obszernej korespondencji drobnych nawet niedokład  
ności, co bynajmniej nie ułatwia i nie sprzyja rozpoczętym pracom  
komisji Del.Pokoj. tembardziej, że sprawy te nie wywołały na miej-  
scu żadnych starć ani konfliktów.

Za zgodność odpisu:

Ze stosownie się do litery Umowy o Rozcejnienie i protokołu k z 14/XI.  
nie wywoływały, w myśl wyłączonej przez siebie w notach poprzednich  
powodów, żadnych podejrzeń, ani obwinień ze strony rządu mego, lub  
Naczelnego Dowództwa W.P.

Podobnie ~~nie~~<sup>rzecze</sup> się ma z oświadczeniem Dowództwa frontu poł-zachodn  
iż ze względu na działania wojenne przeciwko wojskom atamana  
~~Katłury~~ Petlury, pas neutralny przewidziany w punkcie 6-ym Umowy o  
Rozcejnienie zachowany tymczasem nie będzie.

Tem dziwniejszym wydaje mi się wysuwanie przez Ros.Ukr.Delegację  
Pokojową w Rydze w obszernej korespondencji drobnych nawet niedokład  
ności, co bynajmniej nie ułatwia i nie sprzyja rozpoczętym pracom  
komisji Del.Pokoj. tembardziej, że sprawy te nie wywołały na miej-  
scu żadnych starć ani konfliktów.

Za zgodność odpisu:

XXXX

i XVI. armji rosyjsko-Ukraińskiej - nie może świadczyć o istotnych chęciach Delegacji Rosyjsko-Ukraińskiej do prowadzenia do jaknaj-  
szybszemu bardziej zgodnego wykonania protokołu z dnia 14 b.m.  
i doprowadziło w rezultacie do ubolewania godnych nieporozumień,  
które odbiły się także niekorzystnie na toku prac Konferencji Po-  
kojowej.

Wniosek Pański o odwołanie pułk. Rybaka z Mińska przesłaniem memu  
Izadowi, a zawiadomienie o odwołaniu p. Ssutko przysłaniem do wiado-  
mości.

Jednocześnie cuję się w obowiązku, w związku z notą moją z dn.  
22 b.m. Nr. 387 wyjaśnić definitywnie sprawę podniesioną przez  
delegację Rosyjsko-Ukraińską w nocie No 91 z dn. 21 b.m. sarzutów  
co do niewykonania przez wojska polskie protokołu z dnia 14 b.m.

Przedewszystkiem podkreślić muszę, że źródłem wszelkiego rodzaju  
nieporozumień było niewykonanie przez władze rosyjsko-ukraińskie  
wyżej wspomianej uchwały co do utworzenia podkomisji w Równem.  
Wobec tego Delegacja Polska w Mińsku była zmuszoną opracować plan  
wycofania 6-ej armji w warunkach nadzwyczajnie trudnych, nie mogąc uniknąć  
w całokształt tych spraw, które podkomisja w Równem byłaby mogła  
łatwo rozwiązać będąc na miejscu. W tych warunkach, chcąc przeprowa-  
dzić wycofanie wojsk polskich w jaknajściślejszym porozumieniu  
z armjami rosyjsko-ukraińskimi i dla uniknięcia wszelkich nieporo-  
zumień, Dowództwo Polskie 6-ej armji zwracało się trzykrotnie,  
gdyż 31 października, następnie 16. i 18 listopada do Dowództw  
XII. i XIV. armji rosyjsko-ukraińskiej z propozycjami porozumienia  
się w tej sprawie i odpowiednimi wnioskami. Nie otrzymawszy na to  
żadnej odpowiedzi Dowództwo Polskie 6. armji złożyło z siebie całko-  
wie odpowiedzialność za wszelkie następstwa wynikłe z powodu nieu-  
regulowania spraw administracyjnych, sanitarnych, i weterynaryjnych  
na opuszczonych obozach.

Dnia 21. b.m. rosyjsko-ukraińska Delegacja Komisji Mianowanej w  
Mińsku zgodziła się na plan wycofania, przedstawiony przez Delega-  
cję polską proponując jedynie 15-kilometrową strefę przy odstępowaniu  
zamiast 30-kilometrowej. W planie tym został uwzględniony czas ko-

niemożności na ewakuację szpitali i zakładów wojskowych na linii Starokonstantynów Szepetówka, co, wobec fatalnego stanu dróg i braku szerokokotorowego tabemu kolejowego, nie mogło odbyć się z szybkością przewidzianą 20 kla. dziennie.

Podkreślić przytem muszę, iż ani oficerowie łącznikowi przy armjach polskich, ani dowództwa armji rosyjsko-ukraińskiej w sprawie wycofania wojsk polskich ani razu nie zakładały protestu lub sprzeciwu.

Wobec powyższego muszę odeprzeć z całą stanowczością zarzut niwykonania przez władze polskie warunków protokołu z dn. XZ 14.b.n.

Ze swojej strony zaznaczę muszę, że, jak to miało miejsce w Husiatynie, Osarigałstrogu, w Iubarze, Miropolu, Wołoczyskach, / gdzie działania wojenne armji rosyjsko-ukraińskiej przeciwko wojskom atamana Petlury przerzuciły się nawet poza granicę państwową /, niewypożniście ściśle stosowanie się do litery Umowy o rozjemie i protokołu z 14.b.n. nie wywołały, w myśl wyznaczonych przezemnie w notach poprzednich powodów żadnych podejrzeń, ani obwinień ze strony rządu mego, lub Naczelnego Dowództwa Wojsk Polskich.

Podobnie rzecz się ma i z oświadczeniem Dowództwa frontu południowo-zachodniego i ze względu na działania wojenne przeciwko wojskom atamana Petlury, pas neutralny przewidziany § 6. Umowy o rozjemie zachowane tymczasem nie będzie, co jest wyrazem naruszeniem tej umowy a mimo to nie wywołało z naszej strony żadnych sprzeciwów, lub oskarżeń. W każdym razie na wyjaśnieniach tych przykry incydent, który nawet spowodował chwilowe zawieszenie kontaktów, że całkowicie sankcjonuję, wyrażając nadzieję, że w przyszłości drobne sprawy które z łatwością mogą być załatwiane na miejscu, gdzie nie wywoływały żadnych starć ani konfliktów, nie będą utrudniały prac Konferencji Pokojowej.

Proszę przyjąć Panie Przewodniczący wyrazy mego prawdziwego szacunku i poważenia

Przewodniczący Polskiej Delegacji Pokojowej

Za zgodność Odpisu:

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

303 Konf. Pokoj.

REDAKCJA OSTATECZNA.

Szanowny Panie Przewodniczący.

W ślad za notą moją Nr. 252. z dn. 14. b.m. zmuszony jestem zwrócić się do Pana z doniesieniem, iż według wiadomości opartych na porotkularnych zeznaniach, rozformowywanie oddziałów Rewolucyjnej Armji Polskiej, w danym konkretnym wypadku 1-go pułku polskiego Czerwonej armji odbyła się w sposób zasadniczo sprzeczny z preliminarjami pokojowemi i wysoce szkodliwy dla spraw nawiązania dobrych stosunków sąsiedzkich. Żołnierze polscy, zwerbowani wśród jeńców z armji polskiej do powyższych oddziałów są przy rozformowywaniu rozsyłani grupami po kilku lub kilkunastu do rozmaitych oddziałów do armji sowieckiej. W ten sposób zmusza się obywateli polskich jeńców wojennych do służby w armji rosyjsko-ukraińskiej. Za nader częste wypadki dezercji, zarówno poprzednio z oddziałów Rewolucyjnej Armji Polskiej, jak i obecnie z pułków, do których żołnierzy tych kategorii pod przymusem wcielono stosowana jest kara śmierci przez rozstrzelanie, co miało <sup>już</sup> miejsce w licznych wypadkach.

Proszę przeto Pana, Panie Przewodniczący, aby, w myśl ułatwienia rokowań pokojowych zechciał Pan w sprawie powyższej zainterweniować w sposób najbardziej energiczny u swego Rządu dla osiągnięcia niezwłocznie zmiany stosunków i przerwania rozlewu krwi ludzi, w obronie których Rząd Polski występować będzie zawsze z całą stanowczością.

Proszę przyjąć Panie Przewodniczący, wyrazy mego prawdziwego szacunku i poważania.

Do Przewodniczący Polskiej Delegacji Pokojowej.

Pana Przewodniczącego  
Rosyjsko-Ukraińskiej  
Delegacji Pokojowej  
w R y d z e.

zgodność odpisu:





P R O J E K T.

W ślad za notą moją Nr. 252. z dn. 14.XI. donieść Panu muszę, iż według wiadomości otrzymanych przezemnie, a opartych na protokularnych zeznaniach, iż rozformowywanie Oddziałów Rewolucyjnej Armji Polskiej w danym konkretnym wypadku 1-go pułku polskiego Czerwonej Armji odbywa się w sposób zasadniczo sprzeczny z preliminarjami pokojowemi, urągający sprawie nawiązania dobrych stosunków sąsiedzkich. Żołnierze polscy, zwerbowani wśród jeńców żołnierzy Wojsk Polskich do powyższych oddziałów są przy rozformowywaniu rozsyłani po kilku, lub kilkunastu do rozmaitych oddziałów armji sowieckiej. W ten sposób zmusza się obywateli polskich jeńców wojennych do służby w armji rosyjsko-ukraińskiej. Za nader częste wypadki dezercji żołnierzy tej kategorii, zarówno poprzednio z oddziałów Rewolucyjnej Armji Polskiej, jak i obecnie z pułków do których ich pod przymusem wcielono, stosowana jest kara śmierci przez rozstrzelanie, co miało <sup>już</sup> miejsce w licznych wypadkach. Sądzę, iż w myśl skutecznego rozwoju pertraktacji pokojowych zechce Pan zainterwenjować w sprawie powyższej w sposób jaknajbardziej energiczny u swego Rządu dla osiągnięcia niezwłocznej zmiany stosunków i przerwania przelewu krwi ludzi, w obronie których Rząd Polski występować będzie zawsze z całą stanowczością.

Za zgodność odpisu:

P R O J E K T.

W odpowiedzi na notę Pana z dnia 25.XI. Nr. 97 mam zaszczyt oświadczyć Panu co następuje:

Zgodnie z protokołem z dn. 14.XI. w sprawach kampanji cukrowej zebranie się komisji Rządów Polskiego i Ukraińskiego miało nastąpić po wzajemnem porozumieniu tych Rządów, nie zaś Naczelnych Dowództw, albo Dowództw niższych stron obu.

Stanowisko zatem zajęte przez Dtwo 6. armji w stosunku do propozycji Rady Wojennej Frontu Południowo-Zachodniego nie przeczy niczem protokołowi w sprawie kampanji cukrowej z dn. 14.XI., gdzie sprawa stworzenia Komisji Mieszanej w powyższej kwestji nie była bynajmniej powierzona organom wojskowym.

Natomiast, ponieważ ze strony władz wojskowych podniesiona została sprawa dotycząca zarządzeń administracyjnych, związanych z odmarszem Wojsk Polskich, zatem zrozumiełem jest, że Dtwo 6. armji powołało się na dwukrotnie powziętą przez Mieszaną Wojskową Komisję Rozjemczą w Mińsku w dniu 4/XI. i 5/XI. uchwałę o stworzeniu podkomisji w Równem dla tych spraw, która to uchwała przez Dtwo Wojsk Rosyjsko-Ukraińskich wykonana nie została.

Uwaga zatem Pana, stwierdzająca, że oświadczenie Dtwo 6. armji o "ograniczeniu" jego kompetencji przez Konferencję Ryską jest sprzeczne z protokołem w sprawie kampanji cukrowej z dn. 14.XI. wydaje mi się być najzupełniej niesłuszną, gdyż wprost przeciwnie sprawa kampanji została protokołem z dn. 14.XI. w y o d r ę b n i o n a z pośród innych kwestji, tyczących odmarszu Wojsk Polskich i pozostających do załatwienia w myśl par. 8. umowy o rozejmie z dn. 12.X. r.b. przez organa porozumienia wojskowe, skąd płynął zupełnie słuszny wniosek Dowództwa 6. armji, iż w tej właśnie sprawie czuje się ona przez protokół z dn. 14.XI. "ograniczona" i decyzji pobierać nie może.

Ważniejsze zaś natury czysto wojskowej, jakie proponowała Rada Wojenna Frontu Południowo-Zachodniego Armji Rosyjsko-Ukraińskiej, a mianowicie pozostawienie garnizonów polskich i t.d., których wydanie było nader śpieszne dla zabezpieczenia cukrowni, w żadnym razie należeć nie mogły do Mięszanej Komisji w sprawach kampanji cukrowej, przewidzianej w protokule z dn. 14.XI., mającej mieć charakter zupełnie nie wojskowy, a zatem ich przeprowadzenie w życie za porozumieniem stron obu mogło być w czasie dostatecznie szybkim przeprowadzone jedynie przez Wojskową Podkomisję Mięszaną w Równem, zgodnie z uchwałami, powziętymi w Mińsku przedłożyło Dtwo 6. armji.

Wobec powyżej wykazanych faktów z całą stanowczością zastrzedz się muszę przez interpretacją tychże, wyrażoną przez Pana, jakoby miało tu miejsce naruszenie protokołu z dn. 14.XI.20. w sprawie kampanji cukrowej.

Co do zdjęcia przez Rząd U.S.R.R. z siebie odpowiedzialności za ewentualne szkody, wyrządzone cukrowniom, to oświadczenie Pańskie w tej sprawie komunikuję mojemu Rządowi.

Za zgodność odpisu:



667

PROJEKT.

Szanowny Panie Przewodniczący.

W uzupełnieniu listu mego z dn. 16.XI. Nr. 261 mam zaszczyt podać do wiadomości Pana, że według przeprowadzonego śledztwa w sprawie zranienia powracającego z wieczery pisa-rzax delegacji XIV. Armji Rosyjsko-Ukraińskiej Prokopa KOZŁOWA ustalono, iż sprawcą był cywilny nieznanego dotych-czas nazwiska, oraz że drobne rany na twarzy, których całkowi-te wyleczenie wymaga około 10 dni, nie był spowodowane wystrze-żem rewolwerowym, lecz uderzeniem tęnym przedmiotem, co stwierdzonem zostało przez polskich lekarzy wojskowych. Opóñję lekarzy potwierdzają również zeznania świadków, - między innemi żołnierza, stojącego na posterunku o 20 kroków od miejsca wypadku, - którzy nie słyszeli żadnego wystrzału. Wyrażając raz jeszcze <sup>moje</sup> ubolewanie, iż na terytorjum Polski zdarzył się ten nieprzyjemny wypadek, muszę wyrazić moje zdziwienie, iż o fakcie powyższym nie został zawiadomiony Przewodniczący Polskiej Delegacji w Komisji Mieszanej w Mińsku, oraz że tak drobne stosunkowo sprawy zostają wysuwa-ne na <sup>posiedzeniach</sup> konferencji Pokojowej w Rydze z pominięciem instancji kompetentnych do załatwiania podobnych wypadków. Równocześ-nie zaznaczyć muszę, iż ścisłość podanych przez Pana faktów nie odpowiada w danym wypadku rzeczywistości.

Za zgodność odpisu:



304 Konf. Pokoj.

REDAKCJA OSTATECZNA.

Szanowny Panie Przewodniczący.

Nr. 261

W uzupełnieniu moty mojej z dn. 16. m.b., mam zaszczyt  
podać do wiadomości Pana, że według przeprowadzonego <sup>zranienia</sup> <sup>pisarza</sup> oględztwa  
w sprawie powracającego z wieczery delegacji <sup>XIV. Armji</sup>  
Rosyjsko-Ukraińskiej Prokopa KOZŁOWA ustalono, iż sprawcą  
był cywilny nieznanego dotychczas nazwiska, oraz, że drobne  
rany na twarzy, których całkowite wyleczenie wymaga około  
10 dni nie były spowodowane wystrzałem rewolwerowym, lecz  
uderzeniem tępym ~~xxxxxxx~~ <sup>przedmiotem</sup>, co stwierdzonem zostało przez  
polskich lekarzy wojskowych. Opinię lekarzy potwierdzają  
również zeznania świadków, między innymi żołnierza, stojące-  
go na posterunku o 20 kroków od miejsca wypadku, którzy nie  
słyszeli żadnego wystrzału.

Konstatując, że informacje Pańskie co do powyższego  
wypadku nie były ścisłe, oraz że o wypadku tym nie została za-  
wiedziona Polska Delegacja Komisji Mieszanej w Mińsku,  
która jest właściwą instancją dla załatwiania podobnych  
spraw, niemniej wyrażam ~~mnix~~ raz jeszcze moje żywe ubolewa-  
nie, iż na terytorjum Polski zaszedł ten wypadek.

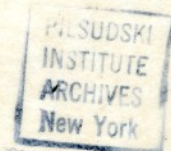
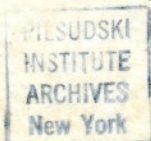
Proszę przyjąć, Panie Przewodniczący, wyrazy mego  
prawdziwego szacunku i poważania.

Przewodniczący Polskiej Delegacji Pokojowej:

Do

Pana Przewodniczącego  
Rosyjsko-Ukraińskiej  
Delegacji Pokojowej  
w R y d z e.

Za zgodność odpisu:



Ryga, dn. 27. listopada 1920

PROJEKT

Szanowny Panie Przewodniczący.

W ostatnich dniach miał miejsce cały szereg wypadków, naruszających zasadnicze warunki porozumienia, jakie Rząd Polski stara się nawiązać w obecnych pertraktacjach z przedstawicielami Rosji i Ukrainy.

- 1/ W lokalu urzędowym w Zytomierzu żołnierz Czerwonej Armji zerwał kurjerowi oficera łącznikowego polskiej 6. armji orzełka i podeptał go.
- 2/ Na odcinku Satanowa wojska rosyjsko-ukraińskie atakowały oddziały 6. armji polskiej, przyczem jeden żołnierz został zraniony.
- 3/ Radiostacja "RAK" w Kijowie przy odbiorze <sup>radio</sup> depeasz polskiej 6. armji czyniła poważne trudności, uniemożliwiając nawiązanie porozumienia z dow. ros.-ukr. w sprawie wycofania wojsk polskich.

Podając powyższe fakty do Pańskiej wiadomości, usilnie żądać muszę ukarania żołnierza winnego zbeszczenia odznaki państwowej polskiej, oraz przeprowadzenia śledztwa w sprawie punktu 2. i 3., prosząc o powiadomienie mnie o rezultatach.

Jednocześnie proszę o spowodowanie wydania zarządzeń któreby na przyszłość ukróciły podobne ~~wykroczenia~~ <sup>postępowania</sup> nieodpowiedzialnych czynników.

Za zgodność odpisu:

305. Konf. Pokoj.

REDAKCJA OSTATECZNA.

Szanowny Panie Przewodniczący.

W ostatnich dniach zaszedł cały szereg wypadków, które nie mogą się przyczynić do ułatwienia nawiązania normalnych sąsiedzkich stosunków między Polską, a Rosją i Ukrainą i co do których muszę prosić Pana, Panie Przewodniczący o spowodowanie zarządzeń, któreby zapobiegła faktom takim na przyszłość.

I tak:

1/. W lokalu urzędowym w Zytomierzu żołnierz Czerwonej Armji zerwał kúrjerowi oficera łącznikowego polskiej 6. armji orzełka i podeptał go.

2/. Na odcinku Sătanowa wojska rosyjsko-ukraińskie atakowały oddziały 6. armji polskiej, przyczem jeden żołnierz został zraniony.

3/. Radiostacja "R A K" w Kijowie przy odbiorze radiodepesz polskiej 6. armji czyniła poważne trudności, ~~szyniła~~ uniemożliwiając nawiązanie porozumienia z dow. rosyjsko-ukraińskiem w sprawie wycofania wojsk polskich.

Podając powyższe fakty do Pańskiej wiadomości usilnie żądać muszę ukarania żołnierza winnego zbezczeszczenia polskiej odznaki państwowej, oraz przeprowadzenia śledztwa w sprawie punktów 2. i 3., prosząc zarazem o powiadomienie mnie o rezultacie.

Proszę przyjąć Panie Przewodniczący wyrazy mego prawdziwego szacunku i poważania.

Przewodniczący Polskiej Delegacji Pokojowej.

Do Pana Przewodniczącego

Rosyjsko-Ukraińskiej

Delegacji Pokojowej

W R y d z e .

Z zgodnością:

*Scisla Joffe.**Do Raportu № 3.*

Ryga, dnia 22 listopada 1920 r.

## R a p o r t No. 3a

PIŁSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

Wobec absolutnego braku realnych wiadomości oraz instrukcji ze Sztabu Gen. w sprawach nas obchodzących, a także wobec wewnętrznych stosunków tu w Rydze melduję dla zreferowania Komendantowi, co następuje:

## 1-o S t a n o w i s k o b o l s z e w i k ó w.

Dotychczasowe obserwacje dają mi możliwość wyciągnięcia poniższych, wymagających sprawdzenia, wniosków o stanowisku bolszewików względem Polski i pokoju.

Rosja Sowiecka i Delegacja Sowiecka nadal w szczerą zamiarów pokojowych Komendanta nie wierzy. Z drugiej strony rozumie, że pogodzenie programu n.d. a pokojowego stanowiska obecnego tej partji jest ekwilibrystyką polityczną bez żadnych podstaw dla stworzenia równowagi stałej. Rolę Grabskiego przy zawieraniu pokoju przypisuje strachowi, który najazd bolszewików wywołał, oraz chęci wyrwania Nacz. Dow. z rąk Komendanta. Za względnie szczerą pokojowy obóz w Polsce uważają partje chłopskie obce szerokiej perspektywie w dziedzinie polityki zagranicznej. Zależnie zatem od wewnętrznego rozkładu sił pomiędzy temi czynnikami w Polsce będzie się układał mniej lub więcej ufny stosunek do trwałości pokoju ze strony bolszewickiej aż do chwili, dopóki w swej mylnej w znacznej mierze ocenie sytuacji nie przeprowadzą korektyw.

Nie ufając trwałości pokoju, Rosja Sow., o ile można się zorientować, nie zamierza stosunków z Polską zaostrzać. Rozróżnić tu należy ściśle stanowisko Delegacji Sowieckiej bardzo twarde /przyczyny tegoż niżej/ od stanowiska zajmowanego wogóle nazewnątrz.

O ile Joffe przysyła, a przede wszystkim przysyłał noty b. ostre o tyle prasa sowiecka nie prowadzi żadnej agitacji przeciw Polsce, a pewne sarkazmy, jakie się tam trafiają, kryją się w zacisznych kątach ostatnich szpalt. Również nawet ostre noty Joffego podawane są do prasy ryskiej w formie streszczeń b. łagodnych. /Załącznik No. 1 /

Trzeba tu podkreślić, że jednak sprawy Bałachowicza i Petlury bezwzględnie rozdrażniają władze bolszewickie bardzo. Tym bardziej milczenie obecne na ten temat jest znamienne dla mnie wskazówką, że prasa

PIŁSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York



sowiecka ma rozkaz nie zaostrzać sprawy.

Patrząc przez tutejsze okienko na Rosję Sowiecką, ma się wrażenie, iż wojna na Zachodzie tymczasem do jej zamiarów nie wchodzi. Czy jest tam wojna na wschodzie? - mam wrażenie, że o tyle tylko, o ile potrzeba dla terroryzowania Anglii. Wytyczną zdaje mi się być przede wszystkim przetrawanie zimy z tem, iż według realnego stanu sił na wiosnę będą się układały plany.

2-o Stosunek Delegacji bolszewickiej do Delegacji Polskiej.

Delegacja bolszewicka bazuje się na pewności, iż ze strony Delegacji Polskiej rokowania przerwane nie zostaną i rozejmu nikt nie wypowie.

To pozwala Delegacji bolszewickiej nie tylko twardo obstawać przy swoich warunkach, ale przybierać nawet chwilami ton impertynencki i grozić zerwaniem, co skutek niestety odnosi.

Położenie obu stron jest o tyle nierówne, że bolszewikom przede wszystkim chodziło o rozejm, a z innych spraw może istotnie będą się dobijali o tranzyt, gdy tymczasem wszystkie korzyści, jakie spodziewa się Polska wyciągnąć z pokoju, mogą dopiero być umieszczone w traktacie.

Dzięki temu bolszewicy górują nad stroną polską, a grając umiejętnie zarówno na psychice samej Delegacji, jak i na stosunkach parlamentarno-partyjnych u nas, jak przypuszczam, będą bardzo oporni w ustępstwach.

Pewnym atutem, za który z łatwością kupiło się umowę cukrową, była obecność wojsk naszych na ich terenach. Aby wszakże atut ten wygrywać do końca należało stawiać sprawę jasno, iż wojska pozostaną tam, aż do podpisania traktatu. Nie przeprowadzenie tego w październiku wytrąciło ostatni rzeczowy oręż z naszej ręki.

Pozostają momenty psychiczne, które postarałem się tu wyzyskać. Mianowicie utorowałem już sobie drogę poufnego informowania Delegacji sowieckiej w sposób, który uznaję za właściwy.

Momentem, który, jak zauważyłem, działa na bolszewików, jest obecność Dąbskiego jako reprezentanta strony przeciwnej. Strasząc go skutecznie z jednej strony, pochlebając mu osobiście na każdym kroku, czują, iż stworzyli sobie w ten sposób podatny instrument, na którego psy-

chice grają bardzo zręcznie.

Otóż z chwilą, gdy dnia 20.XI. Joffe - według mej opinii - zawieszając pracę Konferencji, przebrał miarkę, zdecydowałem się na przekłamanie sytuacji, które, jak tymczasem mi się wydaje, w pewnej mierze nastąpiło.

Wymogłem przede wszystkim na Dąbskim przy pomocy Wasilewskiego i Strasburgera odpowiedź b. spokojną i zimną na to pseudo-ultimatum - *z drugiej strony* pozwoliłem Delegacji sowieckiej dowiedzieć się, iż w Delegacji Polskiej panuje tak wielkie oburzenie na powolność Dąbskiego i zupełnie jasna ocena taktyki Joffego - że stanowisko Dąbskiego jest zachwiane.

Wywołało to natychmiastowy zwrot ze strony Delegacji rosyjskiej, t.zn. notę z dnia 21.XI., która jest w tonie bardzo miękką, oraz propozycję niezwłocznego rozpoczęcia dalszych rokowań.

Moment ten da się prawdopodobnie i nadal wyzyskiwać w sensie niedopuszczania do wybryków ze strony sowieckiej - zasadniczego przecież wpływu na meritum spraw mieć nie może.

Jako pewny równoważnik tutejszych posunięć taktycznych dałoby się zastosować odpowiednie inspirowanie prasy warszawskiej, aby w momentach, kiedy będzie chodziło o sprawy zasadnicze robiła jednak stimmung wojskowy, w momentach zaś, kiedy bolszewicy będą się zachowywali nieprzyzwoicie - można skutecznie w prasie warszawskiej wymieniać nowe kandydatury na miejsce Dąbskiego. *Jako odwołanie Dąbskiego nie wydaje mi się pożyteczne. Powinno być o zakomunikowanie treści tego raportu min. Japierce.*

5 załączników

*Matthias Jentz*

СЧИТАЮТ СВОИМ ОБЯЗАННОМЪ И СЧИТАЮТЪ

**Nota Иоффе Домбскому.**

Рига, 20 ноября. „Роста“ сообщает, что въ связи съ новыми несогласіями въ Минскѣ, вызванными польскимъ председателемъ смѣшанной комиссіи, полковникомъ Рыбакомъ, предложившимъ ликвидировать смѣшанную комиссію, председатель русско украинской мирной делегаціи, Иоффе, обратился къ председателю польской делегаціи, Домбскому, съ нотой, въ которой указываетъ, что подписанный обоими председателями 14 ноября протоколъ устраняетъ все вѣяности и возлагаетъ на Польшу неоспоримыя обязанности по отведенію своихъ войскъ до нейтральной полосы, и полковникъ Рыбакъ не въ правѣ

измѣнять термины указаннаго протокола. Иоффе присовокупляетъ, что неисполненіе условій протокола 14 ноября должно считаться отказомъ отъ исполненія данныхъ уже дважды обѣщаній, и что Иоффе, до полученія сообщенія о желаніи Польши, лояльно исполнить условія протокола 14 ноября, продолженіе дѣятельности мирной конференціи считаетъ невозможнымъ. (LTA.)

Война между Японіей и 43

Lat. 2

Р С С Р

№ 283 Конв. Док.

У С Р Р

чччччч

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

Мирна я делегація по переговорах  
съ Польшею.

20 Ноябрь 1920.

№ 89.

Милостивый Государь

Господинъ Председатель,

Настоящимъ довожу до Вашего свѣдѣнія, что въ Минской Военно-Согласительной Комиссiи продолжаются пренiя по вопросу объ отводѣ польскихъ войскъ за государственную границу. Вопросы точному постановленiю рижскаго протокола отъ 14 ноября 1920 Председатель польской части означенной Комиссiи продолжаетъ требовать разработки плана отхода польскихъ войскъ и, несмотря на категорическое постановленiе рижскаго протокола, что мирныя облегченiя для борьбы съ эпидемiями и эпидемiями ни въ какомъ случаѣ не могутъ нарушать указанный § 8 договора о перемирiи и не могутъ удлинять обозначеннаго въ рижскомъ протоколѣ предѣльнаго срока начала отхода польскихъ войскъ, - вышеозначенный полковникъ Рыбакъ выдвигаетъ требованiя явно противорѣчащiя указаннымъ условiямъ.

Съ другой стороны, требованiе полковника Рыбака объ удержанiи тридцативерстной полосы между Россiйско-Украинскими армiями съ одной стороны и польскими армiями съ другой, не предусмотренное ни договоромъ о перемирiи и прелиминарныхъ условiяхъ мира, ни рижскимъ протоколомъ отъ 14 ноября и могущее имѣть только одну цѣль содѣйствiя возможности соединенiя войскъ Балаховича съ войсками Петлюры, при отходѣ польскихъ войскъ, - опять вызываетъ, всѣмъ казалось уже, ликвидированные сомнѣнiя въ миролюбiи Польши и во всякомъ случаѣ находится въ рѣзкомъ противорѣчiи съ тѣми заявленiями которыя отъ имени Польскаго Прiятельства неоднократно дѣлала и дѣлаетъ здѣсь Польская Мирная Делегация.

Наконецъ предложенiе полк. Рыбака распустить Смѣшанную Военно-Согласительную Комиссiю въ виду имѣющихъ тамъ разногласiй, рѣзко противорѣчитъ договору о перемирiи, § 8 котораго совершенно опредѣленно предусматриваетъ созданiе такой Комиссiи и не предоставляетъ ей права распускать себя въ случаѣ разногласiя, ибо именно для улаживанiя разногласiя и создана была эта Комиссiя.

Обращая Ваше вниманiе, Господинъ Председатель, что такое поведенiе Председателя польской части смѣшанной военно-согласительной Комиссiи полк. Рыбака приводитъ къ излишнимъ и ненужнымъ тренiямъ и чрезвычайнo затрудняетъ веденiе мирныхъ переговоровъ, и не допуская, что это дѣлается по желанiю Польскаго Прiятельства, - я надѣюсь, что съ Вашей стороны будутъ приняты всѣ мѣры къ немедленному и безоговорочному выполненiю указаннаго протокола отъ 14 ноября и будетъ указано польской части Военно-Согласительной Смѣшанной Комиссiи, что вопросъ объ отводѣ польскихъ войскъ уже разрѣшенъ рижскимъ протоколомъ и въ компетенцiи Согласительной Комиссiи поэтому не входитъ.

Всѣтѣ съ тѣмъ я принужденъ указать, что считая всякую неясность по вопросу объ отводѣ польскихъ войскъ чрезъ государственную границу уже устраненными протоколомъ объ отводѣ польскихъ войскъ за государственную границу, подписаннымъ Председателями обѣихъ Мирныхъ Делегаций въ Ригѣ 14 ноября я принужденъ признать какое бы то ни было невыполненiе условiй этого протокола съ отнoсъ Польскаго Прiятельства, выполнятъ условiя двавдцати принятыя на себя въ самой рижской формѣ обязательства. До полученiя сообщенiя

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

Лек. 1935 г.

1935 г.

До получения сообщений, что протокол от 14 ноября  
лояльно выполняется Польшей, - я не считаю возможным как-либо  
быть то ни было дальнейшая работа Мировой Конференции.

Примите, Господин Председатель, уверения в совершеннейшем  
моем уважении.

/-/ А. Иоффе.

Лекция 1935 г.

1935 г.

1935 г.

Instrukcja dana przezemnie konfidentowi dla inspirowania  
Delegacji Sowieckiej.

- 1-o. Oświadczyć, iż sposób , w jaki Joffe wyzyskuje swą przewagę nad Dąbskim, i to znęcanie się nad nim, jakie stosuje, wywołało po zawieszeniu prac Konferencji przez Joffego burzę w Delegacji i może pociągnąć za sobą upartą interwencję Warszawy celem odwołania Dąbskiego.
- 2-o. Zaznaczyć, iż aczkolwiek cała Delegacja jest usposobiona pokojowo, przecież tego rodzaju wybryki, jakie Delegacja Sowiecka w Rydze urządza, budzą wątpliwości co do szczerości dążeń pokojowych Rosji Sowieckiej po pobiciu Wrangla. Oświadczyć, iż na wewnętrznym posiedzeniu Delegacji po nocy Joffego przeważało zdanie ekspertów wojskowych, że o ile bolszewicy idą na wojnę, to lepiej jest, żeby sprawa ta wyjaśniła się jaknajprędzej.
- 3-o. Wyraźnie akcentować, iż ze strony polskiej w Delegacji nikt bez wyjątku do wojny nie prze.
- 4-o. Zawiadomić, iż Delegacja ma w całości swojej przekonanie, iż wiadomości z Warszawy są prawdziwe, czyli, że protokół z 14. XI. zasadniczo jest wykonywany, a wchodzić mogą tylko jakieś drobne różnice miejscowe, z których Joffe dla celów agitacyjnych robi wielki krzyk.



Lat. 5

## Rozmowa

~~Wywiad~~ z Leszczyńskim w dniu 21 listopada 1920 roku

Leszczyński twierdzi, iż całą odpowiedzialność za nienormalny bieg rokowań pokojowych ponosi wyłącznie rząd polski, gdyż:

- 1/ nie wypełnie warunków preliminarjów pokojowych,
- 2/ popiera materialnie i moralnie kontrrewolucyjne oddziały zachodnie.

O ile pierwsze może być przy odrobinie dobrej woli ze strony polskiej złagodzone, to o tyle drugie pozostanie w świadomości rosyjskich mas robotniczych jako akt nieubłaganej walki białogwardyjskiej Polski z proletariatem Rosji. To też robotnicy rosyjscy nie zawrą pokoju definitywnego z burżuazyjną Polską dopóty, dopóki ta ostatecznie nie wyrzeknie się  bądź pośredniej, bądź bezpośredniej walki z Rosją sowiecką.

Ostatnie zwycięstwa nad Wranglem nie tylko oswobodziły siły czerwonej armii, lecz dodały jej tego potężnego bodźca moralnego, dzięki któremu żadna obca moc ostać się przed nią nie będzie w stanie.

Ze względu wszakże na zadania wewnętrzne Rosja chce pokoju i pokój zawrze.

Co się tyczy delegacji polskiej, to Leszczyński zauważył, iż zarówno on, jak i jego przyjaciele polityczni uważają, że lepiej rokować z drobno-mieszczańsko-chłopskim przedstawicielstwem, wyrazicielem ideologii którego jest Dąbski, aniżeli z zamaskowanymi socjal-imperjalistami typu Daszyński et consortes.

Pierwsza bowiem grupa dzięki swojej miałko partykularystycznej koncepcji skłonna jest bardziej do oportunistycznej zgody, by zaspokoić żądze własnej ambicji i cichego swego kramiku kołtuńskiego, druga natomiast, będąc nieszczęsną karykaturą rewolucyjnego romantyzmu, dla której jest żywiołem jedynym ustawiczna ekspansja, przedstawia groźniejsze niebezpieczeństwo dla klasowego ruchu robotniczego.

To też zmiana na stanowisku Przewodniczącego Delegacji Polskiej wywarłaby w Rosji wrażenie jaknajniekorzystniejsze i mogłaby odłożyć rokowania rosyjsko-polskie ad calendas grecas.

20.11.20

Warszawa, dnia 6 grudnia 1920 roku.

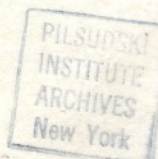
T ł o m a c z e n i e.

K o p j a.

ROSYJSKA DELEGACJA POKOJOWA W RYDZE

JOFFE. R y g a.

Rewel, 4657, 380/374, 20/XI.1.45.



Mińsk, 18/XI. godz. 4-ta.

Na dzisiejszym posiedzeniu o godz. 20 m. 25 przewodniczący płk. RYBAK ogłosił następującą deklarację:

» Do Przewodniczącego Rosyjsko-Ukraińskiej Delegacji.

W związku z wczorajszą dyskusją na temat uzupełnień do § ..... traktatu o zawieszeniu broni podanego do wiadomości Rosyjsko-Ukraińskiej Delegacji, pozwalam sobie na żądanie Naczelnego Dowództwa W.P. zakomunikować:

1/ Naczelne Dowództwo W.P. / wydało / na zasadzie wspomnianego uzupełnienia do umowy o zawieszeniu broni / rozkaz do 2.4. i 6. armji polskich o przygotowaniu wycofania wojsk na przewidziane w § 5 nowo-oznaczone linje, nakazując zaistnieć, w jakich miejscowościach warunki sanitarne i weterynaryjne wymagają odchylenia od terminu. Należy dokładnie wskazać rejony i miejscowości objęte przez epidemie. Powyższe odpowiada żądaniom ros. ukra. Delegacji, wykaszezonym we wczorajszej dyskusji.

2/ Ze względów technicznych rozpoczęcie akcji wycofywania wojsk polskich na nowo-wyznaczone linje może nastąpić nie wcześniej, jak o świcie dnia 20/XI.

3/ Odejście wojsk 2. Armji i lewego skrzydła 4. Armji nie jest połączone z trudnościami ani też nie wymaga specjalnych przygotowań, gdyż przesunięte zostają tylko wojska polskie, rosyjskie zaś pozostaną na miejscu z małymi wyjątkami na liniach oznaczonych na zasadzie porozumienia w protokole Nr. 5. Wycofywanie prawego skrzydła 4. Armji wymaga 4-ro dniowego terminu. Przy wycofywaniu armji 6. należy uwzględnić wyjątkowe złe warunki sanitarne i weterynaryjne, o których



meldowało dowództwo 6. Armji, gdzie wyjątkowo trudne warunki terenu wymagają specjalnego uwzględnienia.

Naczelne Dowództwo uważa za niezbędne dla dobra obu stron, aby plan wycofywania 6. Armji, a także wszelkie możliwe ulgi, zgodnie z uzupełnieniem § 8. traktatu rozjemczego, zostały opracowane zgodnie z decyzją Komisji Rozjemczej / patrz protokół Nr. 4/ przez Komisję Pomocniczą w Równem i zatwierdzone przez Komisję w Mińsku.

Jednocześnie Naczelne Dowództwo uważa za niezbędne dla uniknięcia możliwości zetknięcia się polskiej arjergary z rosyjską awangardą, aby w planie wycofywania uwzględnione zostały linje dziennych marszów obu stron. Zachowanie 30-klm. strefy teńtralnej w tych warunkach uważane jest za możliwe i jest jedyną gwarancją możliwości uniknięcia zbrojnego starcia, cofających się wojsk polskich i następujących wojsk rosyjskich.

W wyniku tych założeń Naczelnego Dowództwa Polska Delegacja pozwala sobie na przedłożenie planu wycofania 2. i 4. Armji do zatwierdzenia P.R.U.W.S.K./ polsko-rosyjsko-ukr. wojenna komisja rozjemcza/. W planie tym rozpoczęcie akcji wycofywania oddziałów 2. i 4. Armji wyznaczone zostaje na dzień 20/XI. o świcie. Akcja operacyjna prawego skrzydła 4. Armji rozłożona zostaje na 4 dni, przy czem wyznaczone zostają linje dziennych marszów dla polskich i rosyjsko-ukraińskich wojsk. Strefa neutralna 30 -to klm. ma być niewięcej zachowana. Przesunięcie prawego skrzydła wojsk po obu stronach Prypeci ze względów strategicznych i przez wzgląd na bezpieczeństwo, które mogłoby spowodować walki toczące się na tym odcinku pomiędzy oddziałami rosyjskimi i oddziałami, wkraczającymi na terytorjum Polski, gdzie powstaje konieczność rozbrojenia takowych, przeprowadzić należy w zależności od planu wycofania lewego skrzydła 6. Armji. W tym celu utworzona została Komisja Pomocnicza w Równem, zgodnie z życzeniem delegacji polskiej. Delegacja polska ze swej strony powtórnie zaznacza, że nie czuje się zdolną do opracowania planu wycofania 6. Armji i że kompetentną w tych sprawach winna być Komisja Pomocnicza w Równem.



W celu jaknajszybszego rozstrzygnięcia tych kwestji proszę Delegację Rosyjską o rozpatrzenie tego projektu jaknajspieszniej i zakomunikowanie swej opinji. Załącznik 1.

Szef Polskiej Delegacji Wojskowej RYBAK płk.szt.Gen.

W odpowiedzi na to przedłożyłem następującą deklarację:

1/ Rosyjsko-ukraińska Delegacja uważa, że datę 20/XI. wyznaczoną dla początku wycofywania wojsk za pogwałcenie uzupełnień umowy zawartej w Rydze dnia 14/XI.

2/ Powoływanie się na to, iż plan wycofywania 6. Armji musi być opracowany przez specjalną Komisję w Równem, niema podstaw: 1/ ze względów formalnych. Stworzenie wspomnianej Komisji przewidziane w protokole Nr. 4 miało na względzie sprawę terminu wycofania wojsk./ jak rozpoczęcie tak i zakończenie akcji/. Powyższe wyraźnie zaznaczone w umowie konferencji pokojowej w Rydze z dnia 14/XI. 2/ ze względów praktycznych - gdyż szybkość akcji wycofywania wojsk znajduje wyraz w wyznaczeniu 7-miodniowego terminu nawet dla 6. Armji. Powyższe zostało zaznaczone w p.3. polskiej deklaracji.

3/ Odnosnie do powzięcia środków dla walki z epidemją w okręgach zajętych przez wojska polskie, Ros.ukr.delegacja sądzi, że P.R.U.W.S.K. może przedsięwziąć środki zaradcze dopiero wtedy, gdy otrzyma wykaz okręgów objętych przez epidemję. powyższe dane winny być dostarczone przez wyznaczonych oficerów / delegatów/ łącznikowych muszą być również podane wiadomości o charakterze epidemji.

4/ W sprawie konieczności zachowania 30-klm.strefy neutralnej pomiędzy linjami wojsk polskich i rosyjsko-ukr. delegacja oświadcza: bezpodstawnem jest żądanie powstrzymania akcji rosyjsko-ukr.wojsk przeciwko Bałachowiczowi i Petlurze. Jedynym motywem jest uwzględnienie wojenno-technicznych wygod i możliwość komplikacji między oddziałami polskimi i ros.ukr., zdaniem delegacji są najzupełniej wykluczone o ile wojska ros.ukr.pod koniec dziennego marszu zajmą linje opuszczone przez wojska polskie.

5/ Ze względu na powyższe ros.ukr.delegacja odmawia rozpatrzenia planu podkomisji dotyczącego cofania się 2.4.pol-



rozpatrzenia planu podkomisji, dotyczącego przejścia 2. i 4. polskich i III. i XVI. ros. ukr. armii. jak również i ze względów na to, że przez podkomisję opracowany jest plan dla całego frontu.

Po złożeniu tej deklaracji ptk. Rybak oznajmił, że w takich warunkach praca PRUWSK jest niemożliwa i musi się rozjechać.

Ptk. Rybak najbardziej zaznacza nie przestrzegania przez naszą delegację poprzedniego stosunku do komisji w Równem, jak również konieczności zachowania 30-to km. strefy neutralnej. Przyjąłem do wiadomości oznajmienie Rybaka, lecz wskazałem na to, że PRUWSK samowolnie zlikwidować się nie może, lecz musi zawiadomić NACZELNE Dowództwo.

Oczekują c decyzji PRUWSK kontynuuje pracy bieżące przerywając jedynie rozpatrywanie spraw związanych z §6. umowy o rezejmie.

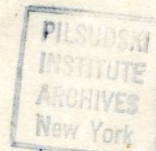
18/XI. pan Rybak ~~wprowadził~~ przedłożył ~~tekst~~ ~~deklaracji~~ tekst deklaracji w imieniu PRUWSKA.

Mińsk, dnia 18/XI. Nr. 275. Przewodniczący Ros. Ukr. delegacji STUTKO.

Nr. 8992 CZICZERIN.

Z a z g o d n o ś ć :

*Debrowski*  
ppw



Zważywszy, że w okresie okupacji polskiej na Wołyniu ze strony Rządu Polskiego i polskich instytucji kredytowych były dokonane określone wkłady na cele kampanji 1920/21 r. w cukrowniach: Szepietówka, Antoniny, Kłębówka, Nowosielica, Zbrucz, Kasilów i Starokonstantynów, Przewodniczący Polskiej i Rosyjsko-ukraińskiej Delegacji Pokojowych zgadzają się, że Polska sobowiązuje się dokonywać w dalszym ciągu wydatki bieżące związane z kampanją 1920/21 r. w wyżej wymienionych cukrowniach.

Ukraina zaś sobowiązuje się w charakterze ekwiwalentu za wszystkie wyżej wymienione wydatki kompensować Polskę cukrem, jednakże nie więcej niż 70% produkcji wymienionych cukrowni, podczas kampanji 1920/21 r.

Szczegółowe warunki tego układu winny być opracowane przez specjalną Komisję Mieszaną z czterech osób, po dwie z każdej strony, która będzie zwołana niezwłocznie na zasadzie wzajemnego porozumienia rządów polskiego i ukraińskiego.

Uwaga: W razie udaremnienia kampanji cukrowej we wskazanym rejonie na skutek działań wojennych - Ukraina będzie zwolniona od obowiązku kompensowania Polski za jej wkłady.

Ryga, dnia 14. XI. 20 r.

/-/ A. Joffe.

/-/ Jan Dąbki.

O d p i s.

Ryga, 16. listopada 1920r.

261 Konf. Pokoj.

Szanowny Panie Przewodniczący.

W odpowiedzi na notę Pańską Nr. 84, dn. 15.b.m. mam zaszczyt oświadczyć, że zakomunikowałem fakty w niej przytoczone swemu Rządowi.

Już w chwili obecnej mogę wyrazić zupełną pewność, że wszelkie zarządzenia, mające na celu niedopuszczanie do podobnych faktów, będą zaostrzone, oraz że z przestępcą władze sądowe polskie postąpią w myśl praw obowiązujących. Jednocześnie wyrażam Panu moje serdeczne ubolewanie, że zajścia podobne miało miejsce.

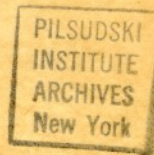
Proszę przyjąć Panie Przewodniczący, wyrazy mego prawdziwego szacunku.

Przewodniczący Polskiej Delegacji Pokojowej:

Do

Pana Przewodniczącego  
Rosyjsko-Ukraińskiej  
Delegacji Pokojowej  
w R y d z e.

Za zgodność odpisu:



Р.С.Ф.С.Ф.

У.С.Р.Р.

Мирная Делегация  
по переговорамъ  
съ Польшею.

17 НОября 1920 г.

Но.84.

Милостивый Государь

Господинъ ПРЕДСѢДАТЕЛЬ.

Настоящимъ позволяю себѣ довести до  
Вашего свѣденія, что 13 с.м.на сотрудника Россійско-  
Украинской Делегации связи при: Польской Арміи, Проко-  
фій К о з л о в а, было совершенно покушеніе польскимъ  
военнымъ, ранившимъ Козлова изъ револьвера въ голову.  
Делегация связи при означенной Польской Арміи жалуется,  
что за послѣднее время она вообще не однакрѣтно подверга-  
лась всевозможнымъ оскорбленіямъ.

Обращая вниманіе Ваше, Господинъ Предсѣдатель, что  
подобные факты не только препятствуютъ созданію нормаль-  
ныхъ отношеній въ интересахъ коихъ былъ созданъ этотъ  
институтъ делегаций связи, но и въ корнѣ противорѣчатъ  
договору о перемиріи, совершенно опредѣленно гаранти-  
рующему делегациямъ связи дипломатическую неприкосно-  
венность и личную безопасность - я выражаю увѣренность,  
что съ Вашей стороны будутъ приняты все необходимыя мѣ-  
ры для немедленного разслѣдованія этого прискорбнаго слу-  
чая и наказаніе виновныхъ, какъ и для того, чтобы подобные  
факты не могли повторятся впредь.

Въ ожиданіи сообщеніи о томъ, что Вами предпринято

по этому поводу, пользуюсь случаемъ чтобы возобновить

увѣренія въ совершеннѣйшемъ моемъ извѣ уважаніи.

/-/ А. Гоффе

Господину Предсѣдателю

Польской Мирной Делегациі.

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

687  
PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

Nr. 283 Dorn. Pok.

Zat 1  
22/V  
132

6122

R.S.F.S.R.

U.S.R.R.

Delegacja pokojowa dla  
spraw Konfer. z Polską  
20 listopada 1920 r.

Czełgodny Panie Przewodniczący.

Nr. 89/

Niniejszym komunikuję Panu, że w Mińskiej Komisji Wojenno-rozjemczej trafiają sesje z powodu wycofania wojsk poza granicę państwową nie bazując na decyzję zawartą w protokole z dnia 14/XI.1920 r. Przewodniczący polskiego Oddziału Komisji tej w dalszym ciągu żąda opracowania planu wycofania wojsk polskich pomimo kategorycznej decyzji, zawartej w protokale ryskim, że sposoby ułatwienia walki z pędemją nie mogą naruszać § 6 umowy o zawieszenie broni, i nie mogą przedłużać wyznaczonego terminu rozpoczęcia akcji- wycofywania wojsk polskich. Wyżej wspomniany pułkownik Rybak przedkłada żądania jawnie przeciwne wskazanym warunkom.

Z drugiej zaś strony żądania pułkownika Rybaka, dotyczące wyznaczenia trzydziestowiosstowego pasa pomiędzy rosyjsko-ukraińskimi armjami z jednej strony i polskimi- z drugiej nie jest przewidziane ani przez umowę dotyczącą zawieszenia broni i preliminarnych warunków pokoju, ani w rosyjskim protokole z dnia 14/XI.20. i mogące mieć na celu jedynie połączenie wojsk Bałchowieza z wojskami Petlury w chwili wycofania wojsk polskich, - znów wywołuje wszystkie, zdawać by się mogło wyjaśnione wątpliwości co do zamiarów pokojowych Polski i w każdym razie pozostaje w sprzeczności z temi deklaracjami, które w imieniu Rządu Polskiego przedkładała tu i niejednokrotnie przedkładała polska Delegacja Pokojowa.

Wreszcie propozycje pułkownika Rybaka, aby rozwiązać Mięszaną Komisję Pokojową-Rozjemczą, z powodu panującej tam rozbieżności zdań, przeczy umowie o zawieszeniu broni, § 8 której zupełnie jasno przewiduje stworzenie takiej komisji i nie uprawnia jej do zlikwidowania się w razie rozbieżności zdań,



albowiem właśnie dla łagodzenia niezgody została utworzona ta Komisja.

Zwracając Pańską uwagę, Panie Przewodniczący, że podobne zachowanie się Przewodniczącego Polskiego Oddziału Mieszanej Komisji Wojenne-Rozjemczej płk. Rybaka powoduje zbyt liczne dyskusje, i niezmiernie utrudnia prowadzenie pertraktacji pokojowej, sądząc, że dzieje się to wbrew zamiarom Rządu Polskiego - mam nadzieję, że z Pańskiej strony zostaną powzięte wszelkie kroki dla bezzwłocznego i bezwzględnienia wypełnienia warunków protokołu z 14/XI. i Polskiemu Oddziałowi Mieszanej Komisji Rozjemczo-Wojennej zostanie zwrócona uwaga na to, że sprawa wycofania wojsk polskich, jest zupełnie przesądzona i przewidziana w protokole rzymskim i że nie należy ona do kompetencji Komisji Rozjemczej.

Jednocześnie zmuszony jestem wskazać, że uważając wszystkie niedokładności dotyczące wycofania wojsk polskich za granice państwa za usunięte przez protokół o wycofaniu wojsk poza granicę państwową, podpisany przez Przewodniczących obu Delegacji Pokojowych w Rydze dnia 14/XI., zmuszony jestem uznać wszelkie niespełnienie warunków tego protokołu za niedotrzymanie podpisanych przez Rząd Polski jaknajkategoryczniejszych zobowiązań.

Do chwili otrzymania wiadomości, że warunki protokołu z dnia 14/XI. spełniane są lojalnie przez Rząd Polski, nie widzę możliwości kontynuowania prac Konferencji Pokojowej.

Proszę przyjąć, Panie Przewodniczący, wyrazy prawdziwego szacunku.

/-/ A. JOFFE.

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

Z a z g o d n o ś ć t ł o m a c z e n i a :

*Sobolewski*  
*ppur*

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York